

Partyjno-rządowa delegacja ZSRR uda się do CSRS

W Moskwie poinformowano, że na zaproszenie KC KPCZ, prezydenta republiki i rządu CSRS w początku maja odwiedzi Czechosłowację oficjalna delegacja partyjno-rządowa ZSRR.

Podczas wizyty podpisany zostanie nowy Układ o Przyjaźni, Współpracy i Pomocy Wzajemnej między ZSRR i CSRS.

Delegacja radziecka weźmie udział w obchodach 25 rocznicy wyzwolenia Czechosłowacji spod okupacji faszystowskiej. (PAP)

Nixon chce przyspieszyć budowę antyrakiet

Agencje zachodnie donoszą, że prezydent Nixon postanowił przyspieszyć rozbudowę sieci obrony antyrakietowej ABM i niezwłocznie przystąpić do budowy systemu wielogłowicowych pocisków rakietowych niezależnie naprowadzanych na cel (MIRV).

W ubiegły czwartek Nixon przedstawił swój punkt widzenia przywódcom partii republikańskiej w Kongresie, z którymi konferował przy drzwiach zamkniętych. Wiadomość o tym pojawiła się na łamach prasy dopiero 28 bm i została potwierdzona przez rzecznika prasowego Białego Domu.

Amerykański sekretarz obrony Laird wypowie się na temat systemu obrony antyrakietowej na posiedzeniu senackiej komisji sił zbrojnych w dniu 30 kwietnia. Będzie to pierwszy oficjalny szturm administracji na pozycje senatu, w którym rośnie opozycja przeciwko wzmaganiu zbrojeń nuklearnych USA, podczas kiedy administracja chce uzyskać zgodę na zwiększenie liczby wyrzutni rakiet w ramach systemu ABM. (PAP)

Walki w przygranicznych rejonach Wietnamu

Artylerzyści partyzantcy ostrzelali w ciągu nocy z wrotku na środek 12 obiektów nieprzyjacielskich.

Do sporadycznych starć między partyzantami a wojskami amerykańskimi i sajgońskimi doszło w prowincji Quang Nam, główną jednak widownią walk była prowincja Tay Ninh, granicząca z Kambodżą. (PAP)

Rozmowy delegacji sajgońskiej w Phnom Penh

Przymusowe wysiedlenie z Kambodży około 400 tysięcy Wietnamczyków?

Agencja France Presse donosi o rozmowach, jakie prowadzi specjalna delegacja sajgońska z władzami kambodżańskimi na temat ewakuacji osób narodowości wietnamskiej mieszkających w Kambodży.

Agencja zaznacza, że chodzi tu o dążenie reżimu sajgońskiego do wywiezienia pod przymusem z Kambodży na kontrolowane przez niego terytorium w południowym Wietnamie około 400.000 Wietnamczyków. Rozmowy w Phnom Penh toczą się w chwili, kiedy nowe władze kambodżańskie stosują terror i represje przeciwko ludności wietnamskiej.

DOSTAWY BRONI Z USA

W stolicy USA odbywa się narada u prezydenta Nixona, na której omawiana jest polityka USA wobec Kambodży. Jak również sprawa dostaw broni dla reżimu Lon Nola. Sekretarz prasowy Białego Domu R. Ziegler oświadczył, że decyzja w tej sprawie nie została jeszcze podjęta i że problem znajduje się w stadium rozważań. Dziennik „Washington Post” pisze jednakże, że według wszelkich oznak, prezydent podejmie decyzję o okazaniu Kambodży pomocy w postaci broni, za nim w Kongresie nie wzmożni się opozycja.

Jak podaje Agencja Reutera

LOGODA

30 bm. ma być zachmurzenie dużej części nieba, przejaśnieniami, miejscami przelotne opady. Temperatura maksymalna od 7 st. na północy kraju do 14 st. na południu. Wiatry umiarkowane i dość silne z kierunków zachodnich.

GŁOS WIELKOPOLSKI

POZNAN
CZWARTEK
30
KWIEŹNIA
1970

Wydanie AB
Rok wyd. XXVI
Nr 101 (8145)
Cena 50 gr

Świąteczna szata Poznania



Od kilku dni trwają w Poznaniu przygotowania do obchodów Święta Maja, które w tym roku ma szczególny charakter. Zbiegło się ono z obchodami 100 rocznicy urodzin W. Lenina oraz 25 rocznicy zwycięstwa nad faszyzmem. Dekoracja budynków zakładowych i instytucji dobiega końca. Na zdjęciu: niedawno przystąpiono także do dekoracji Mostu Teatralnego (naprzeciw budynku Wydziału Poznańskiego). (a) Fot. — K. Przychodźki

Poznań przed 1-Maja

Podsumowywanie osiągnięć głównym motywem akademii

Poznań przybrał odświętną szatę. W zakładach pracy — z okazji święta 1-majowego — odbywają się spotkania załóg z kierownictwem i aktywnym społeczeństwem politycznym, odbywają się akademie. Mają one różny charakter, w zależności od specyfiki zakładu.

W PZPO im. Komuny Paryskiej akademii 1-majową poprzedziły spotkania aktywów młodzieżowego z kierownictwem zakładu, poświęcone pamięci Lenina i połączone z wręczeniem legitymacji ZMS. Głównym akcentem akademii było podkreślenie wkładu pracy załogi w uzyskanie przez zakład osiągnięcia, dlatego połączona ona została ze spotkaniem z 38 jubilatami, świętującymi 25-lecie pracy w zakładzie i pożegnaniem pracowników odchodzących na emeryturę. Część artystyczną przygotował zespół hufca harcerskiego z Jeży, który przybrał nazwę „Zuchy”.

W Poznańskich Zakładach Koncentratów Spożywczych „Amino” po okolicznościowym referacie przewodniczącego Rady Robotniczej J. Błaszczyka 9 pracowników wręczono dyplomy za 25 lat pracy w zakładzie i 1 za przepracowanie w nim 40 lat. Spotkanie załogi odbyło się w specjalnie na ten cel przygotowanej hali produkcyjnej, zdolnej pomieścić również załogi oddziałów ze Staroleki i Górczyna. Część artystyczną przygotowała „Estrada”.

Również w Poznańskich Zakładach Elektrotechnicznych „Alco” akademii 1-majowa po referacie przewodniczącego Rady Robotniczej J. Błaszczyka 9 pracowników wręczono dyplomy za 25 lat pracy w zakładzie i 1 za przepracowanie w nim 40 lat. Spotkanie załogi odbyło się w specjalnie na ten cel przygotowanej hali produkcyjnej, zdolnej pomieścić również załogi oddziałów ze Staroleki i Górczyna. Część artystyczną przygotowała „Estrada”.

Dokończenie na str. 2

W ZSRR wysłano satelitę „Meteor”

28 kwietnia w Związku Radzieckim wysłano satelitę meteorologiczny „Meteor”. Jego głównym zadaniem będzie zbieranie informacji wykorzystywanych następnie w prognozach pogody. Satelita wprowadzony został na orbitę o parametrach: apogeum — 736 km, perigeum — 637 km. (PAP)

Rozmowy poczt NRD — NRF

W zachodnoniemieckim Ministerstwie Poczt wznowione zostały rokowania między zarządami poczt NRD i NRF w sprawie poprawy usług pocztowych między obydwoma krajami oraz problemu spłaty należności NRF wobec NRD z tytułu rozmaitych usług pocztowych — telekomunikacyjnych. Jest to już czwarta runda rozmów, które rozpoczęły się 19 września 1969 r. w Berlinie.

Rzym strajkuje

Fala strajków, która przetoczyła się przez różne rejony Włoch, objęła Rzym i cały okręg stołeczny. W nocy z wtorku na środek rozpoczęła się 24-godzinny strajk powszechny z udziałem milionów robotników. Strajk proklamowany został na wezwanie trzech największych central związkowych Włoch. Strajkujący domagają się przeprowadzenia szeregu ważnych reform gospodarczych i społecznych.

Właściwe rozmieszczenie przemysłu intensyfikuje rozwój gospodarki

Konferencja w Centralnej Szkole Partyjnej

Przejdzie na metody intensywnego gospodarowania niemal automatycznie powoduje zaostreżenie spojrzenia na problemy właściwego przestrzennego rozmieszczenia przemysłu. Praktyka ekonomiczna wielu krajów w dostarcza przykładów, iż właściwe regionalne rozmieszczenie inwestycji i odpowiednia ich synchronizacja w czasie może przynieść zmniejszenie wydatków o 15 a nawet 20 proc.

Cała ta skomplikowana problematyka, bardzo ważna także ze społecznego punktu widzenia, jest przedmiotem dwudniowej konferencji w Centralnej Szkole Partyjnej.

Obradowało Prezydium OKP

W środę odbyło się w Warszawie posiedzenie Prezydium Ogólnopolskiego Komitetu Pokoju. Uczestnicy posiedzenia wysłuchali m. in. informacji o przebiegu uroczystej sesji Prezydium Światowej Rady Pokoju, która odbyła się na początku kwietnia w Moskwie z okazji 100-lecia urodzin Lenina, oraz sprawozdania z V konferencji sztokholmskiej na rzecz Wietnamu, która obradowała w marcu br.

Członkowie Prezydium OKP zapoznani zostali z przygotowaniami do konferencji sił społecznych krajów nadbałtyckich, zaplanowanej na maj br. w Sopocie, a organizowanej w związku z 25-leciem zakończenia II wojny światowej. (PAP)

Posiedzenie rady wojskowej państw Układu Warszawskiego

W dniach 27 — 28 kwietnia 1970 roku odbyło się w Budapeszcie pod przewodnictwem naczelnego dowódcy zjednoczonych sił zbrojnych państw członkowskich Układu Warszawskiego marszałka Związku Radzieckiego I. Jakubowskiego kolejne posiedzenie rady wojskowej zjednoczonych sił zbrojnych.

W toku posiedzenia omówiono zagadnienia związane z aktualnym stanem i dalszym doskonaleniem wyszkolenia wojsk i sztabów a także posunięcia w dziedzinie podwyższenia gotowości bojowej armii państw członkowskich Układu Warszawskiego w interesie zapewnienia ich bezpieczeństwa i pokoju w Europie.

Posiedzenie przebiegało w rzeczowej, partyjnej atmosferze przy całkowitym wzajemnym zrozumieniu wszystkich członków rady wojskowej.

Na temat rozpatrzonych zagadnień podjęto odpowiednie decyzje. (PAP)

1.600 gramów. Policja do tej pory nie znalazła sprawców kradzieży.

Kradzież na „Expo-70”

Na światowej wystawie „Expo 70” w Osce dokonano nowej kradzieży.

Na światowej wystawie „Expo 70” w Osce dokonano nowej kradzieży. Na światowej wystawie „Expo 70” w Osce dokonano nowej kradzieży.

Przed miesiącem w pawilonie Tanzanii zginął rubin o wadze 1.600 gramów. Policja do tej pory nie znalazła sprawców kradzieży.

wego sympozjum naukowego, które rozpoczęło się w środę w Warszawie z inicjatywy Centralnej Szkoły Partyjnej przy Komitecie Centralnym PZPR. Do udziału w konferencji zaproszeni zostali naukowcy nie tylko z wszystkich ośrodków akademickich w kraju, ekonomiści-praktycy różnych szczebli zarządzania. Do CSP przybyli także sekretarze ekonomiczni szeregu komitetów wojewódzkich PZPR, instruktorzy wydziałów ekonomicznych KC.

Inicjatorem sympozjum jest zespół ekonomiki i polityki gospodarczej CSP, który zajmując się na co dzień — na równi — sprawami naukowymi i dydaktycznymi, włączył się w ostatnim czasie aktywnie do ogólnonarodowej dyskusji na temat kierunków rozwoju naszej ekonomiki. Przypomnieć tu należy, iż przed dwoma miesiącami w CSP odbyła się również dwudniowa konferencja naukowa na temat strategii efektywnego i intensywnego gospodarowania, która odbyła się szerokim echem w kręgach ekonomistów.

Obecną konferencję otworzył dyrektor CSP — prof. dr Władysław Zastawny, zwracając uwagę na fakt ścisłego związku metod intensywnego gospodarowania z planowaniem przestrzennym.

Zasadnicze materiały, także w postaci map i plansz, przygotował zespół planowania

Zakończenie rozmów Polska — NRD

Komunikat o wizycie min. Winzera

Sroda była trzecim i ostatnim dniem wizyty w Polsce ministra spraw zagranicznych NRD — Otto Winzera. Tego dnia w gmachu MSZ zakończyły się oficjalne rozmowy, które prowadziła ministerstwo spraw zagranicznych Polski i NRD — Stefan Jędrzychowski i Otto Winzer. Na zakończenie rozmów opublikowano następujący wspólny komunikat.

Ministrowie spraw zagranicznych PRL i NRD przeprowadzili rozmowy, które przebiegały w szczerzej i serdecznej atmosferze. Ministrowie spraw zagranicznych omówili stosunki między PRL i NRD oraz aktualne problemy sytuacji międzynarodowej.

Dokonując przeglądu stosunków dwustronnych obaj ministrowie stwierdzili, iż współpraca wzajemna, oparta na zasadach socjalistycznego internacjonalizmu, zgodnie z Układem o Przyjaźni, Pomocy i Współpracy Wzajemnej, zawartym 15. 3. 1967 r. rozwija się i pogłębia w interesie obu krajów i całej wspólnoty socjalistycznej.

W rocznicę inwazji USA

W stolicy Dominikany, Santo Domingo, odbyły się we wtorek gwałtowne demonstracje studentów, którzy spalili flagę USA z okazji pięćdziesiątnej rocznicy wylądowania w tym kraju amerykańskich „marines”. Amerykańskie oddziały wojskowe wysłane zostały do Dominikany przez prezydenta Johnsona w kwietniu 1965 roku.

Zajścia w Berkeley

We wtorek na uniwersytecie Berkeley w Kalifornii trwały przez prawie cztery godziny starcia między demonstrantami a policją. Demonstranci domagali się zwolnienia z aresztu zatrzymanych uprzednio trzech kolegów. Policja użyła gazów łzawiących. Aresztowano znowu 12 osób.

perspektywicznego Komisji Planowania, a dyrektor tego zespołu — dr Tadeusz Mrzygłód przedstawił uczestnikom narady. Dokończenie na str. 2

Górniki — Manchester 1:2



Ten oł Puchar Zdobywców Pucharów wywalczyła angielska drużyna Manchester City po zwycięstwie nad Górnikiem Zabrze.

Fot. — CAF

listycznej. Ministrowie spraw zagranicznych PRL i NRD dali wyraz dążeniu obu stron do jeszcze ściślejszego zacieśnienia więzów braterskiej przyjaźni i dobrosąsiedzkich stosunków łączących oba państwa i narody.

Dokończenie na str. 2

Około 140 000 osób przystąpi do matury

Jak zwykle w terminie od 20 maja do 20 czerwca, odbywać się będą w całym kraju egzaminy maturalne. Przystąpi do nich w tym roku ok. 140 tys. osób. Jest to liczba o blisko połowę mniejsza niż zwykle, gdyż ze względu na reformę — wprowadzenie 4-letnich liceów ogólnokształcących (przedłużenie nauki o rok) — szkoły te w roku bieżącym nie będą miały absolwentów.

W rezultacie w liceach ogólnokształcących, w których zazwyczaj przystępuje do matury ok. 100 tys. młodzieży, w tym roku zasiadzie do egzaminów dojrzałości tylko 6 tys. osób — repetentów III klasy licealnej. Tak więc w tym roku głównym źródłem dopływu maturzystów do szkół wyższych będą technika zawodowe. Przystępują do matury blisko 100 tys. uczniów.

Poważna grupa, bo ok. 30 tys. osób przygotowuje się do egzaminów maturalnych w szkołach dla pracujących.

PAP

Orędzie Kosygina do przedstawicieli narodów Indochin

W Moskwie ogłoszono orędzie premiera ZSRR — Aleksieja Kosygina do uczestników narady przedstawicieli narodów Indochin. Aleksiej Kosygin wyraził w swym orędiu przekonanie, że rezultatem tej konferencji będzie dalsze umocnienie jednolitego antyimperialistycznego frontu narodów Indochin, który na pewno odegra doniosłą rolę w stępianiu agresywnych planów imperialistycznych. (PAP)

Zmiany kadrowe na Węgrzech

We wtorek powołano na stanowisko przewodniczącego Centralnej Rady Węgierskich Związków Zawodowych Aladara Foldvária, który do tej pory był przewodniczącym Związku Zawodowego Pracowników Transportu.

Wyrażając podziękowanie za usługi KC Komunistycznego Związku Młodzieży Węgierskiej zwołał z obowiązków pierwszego sekretarza Lajos Mehesa i na stanowisko to wybrał dra Istvána Horvát, który dotychczas pełnił funkcję pierwszego sekretarza Komitetu Obwodowego Węgierskiej Socjalistycznej Partii Robotniczej w Bacs. Lajos Mehes został wybrany sekretarzem generalnym Związku Zawodowego Metalowców oraz Pracowników Przemysłu Obrobkowego i Elektroenergetycznego. Równocześnie L. Mehes wybrany został członkiem Prezydium Centralnej Rady Związków Zawodowych. (PAP)

Obrady Towarzystwa Łączności z Polonią

Wczoraj w Warszawie obradowała Rada Naczelna Towarzystwa Łączności z Polonią Zagraniczną. Omówiono aktualne problemy działalności Towarzystwa. Obradom przewodniczył prof. dr M. Klima szewski. (PAP)

Konferencja w Centralnej Szkole Partyjnej

Dokończenie ze str. 1

dy zasadniczy referat. Z jego lektury wynika, że wieloletni wysiłek industrializacyjny w Polsce Ludowej spowodował wyraźne zmniejszenie różnic w poziomie uprzemysłowienia różnych regionów, co stworzyło podstawy dla zniwelowania różnic w poziomie życia materialnego i kulturalnego ludności. Tym bardziej w skali naszych możliwości procesom towarzyszyły jednak pewne mniej korzystne zjawiska, jak opóźnienie urbanizacji (nie dobor mieszkań w miastach), odczuwalny wzrost dojazdów do pracy, powstanie ludności dwuzawodowej (tzw. chłoporobotnicy), rozdrobnienie gospodarstw chłopskich na zaplecach ośrodków przemysłowych, dość chaotyczne narastanie zabudowy indywidualnej poza granicami dużych miast. Zdaniem ekspertów, zjawiska te wiążą się z tym, iż rozmieszczenie poszczególnych ważnych obiektów gospodarki narodowej nie było oparte o generalny plan przestrzenny zagospodarowania kraju, wprawdzie podejmowano w tym kierunku pewne kroki, lecz nie dały one wyraźniejszych rezultatów. Rozmieszczenie obiektów gospodarki kształtowało się w zasadzie w oparciu o pojedyncze decyzje, lokalizujące inwestycje. Decyzje te nie były jednakże dostatecznie ze sobą skoordynowane, zwłaszcza z podstawowymi inwestycjami towarzyszącymi (infrastruktura, urbanizacja osiedli itp.). Wywołało to szereg napięć w życiu społecznym i gospodarczym regionów i poszczególnych jednostek osadniczych.

Skonfiskowano dużą partię haszyszu

Bawarska straż graniczna zatrzymała w pobliżu czesko-węgierskiej granicy dużą partię haszyszu. Właściciel, który próbował przewieźć haszysz, został aresztowany. Wartość skonfiskowanego narkotyku wynosi około 1,3 mln marek. (PAP)

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Jerzy Walasek.

2 GŁOS WIELKOPOLSKI AB 30 IV 1970 Nr 101 (8145)

Atak egipski na konwój izraelskich samochodów pancernych

Zniszczone 3 pojazdy nieprzyjaciela

W środę o godz. 11.00 czasu lokalnego oddział wojsk egipskich sforsował Kanał Sueski w rejonie jeziora Gorzkiego i zaatakował konwój izraelskich samochodów pancernych. Zniszczono 3 pojazdy nieprzyjaciela. Wszyscy znajdujący się w nich żołnierze zostali zabici.

W chwili ataku artyleria ZRA otworzyła ogień na czołgi izraelskie, które usiłowały przyjąć z odsieczą zaatakowaną konwojową.

Jak podała agencja MEN we wtorek podczas walki powietrznej w południowej części Kanału Sueskiego stracony został izraelski samolot typu „Mirage”. Oświadczenie rzecznika wojskowego ZRA stwierdza, że myśliwce izraelskie usiłowały przechwycić powracające do swojej bazy

bombowce egipskie, które dokonały nalotu na stanowiska nieprzyjaciela wzdłuż Kanału Sueskiego. Jednakże myśliwce egipskie, które ochraniały bombowce, przystąpiły do walki z maszynami wroga i zestrzelili jedną z nich. Samolot spadł w płomieniach na wschodni brzeg Kanału Sueskiego. (PAP)

Demonstracje przeciwko koncernom w USA

W wielu wielkich miastach USA, gdzie odbywały się walne zgromadzenia akcjonariuszy koncernów amerykańskich, doszło we wtorek do licznych demonstracji przeciwko uczestniczeniu tych koncernów w wojnie wietnamskiej.

W Pittsburgu, gdzie odbyło się doroczne zgromadzenie akcjonariuszy koncernu „Gulf Oil Corporation” kilkuset demonstrantów wznosiło okrzyki „Gulf zabija”, usiłowało wtargnąć na salę posiedzenia. Policja aresztowała kilka osób.

W Minneapolis odbyła się podobna demonstracja, gdzie obradowało zgromadzenie firmy elektronicznej „Honeywell”, która wykonuje zamówienia dla Pentagonu wartości 500 mln dolarów rocznie. (PAP)

Przymusowe wysiedlenie

Dokończenie ze str. 1

ni publicznej, paryski korespondent PAP red. Paweł Wasilewski zwrócił się z prośbą o wypowiedź do przewodniczącego delegacji Demokratycznej Republiki Wietnamu na paryską konferencję w sprawie Wietnamu ministra Xuan Thuy.

Odpowiadając na pytania korespondenta PAP minister Xuan Thuy stwierdził, że agresywne poczynania USA wobec DRW, Laosu i Kambodży stanowią poważne pogwałcenie porozumień genewskich z 1954 roku w sprawie Indochin i porozumień genewskich z 1962 r. w sprawie Laosu. Stanowią one bezzasadne zamachy na niezależność i suwerenność krajów indochińskich oraz poważne zagrożenie pokoju w Azji południowo-wschodniej.

Minister podkreślił dalej, że administracja Nixona posłużyła się grupą Lon Nola — Sirik Mataka w celu dokonania 18 marca 1970 r. zamachu stanu w Kambodży, aby obalić szefa państwa Norodoma Siha-nouka oraz zlikwidować niezależność i neutralność królestwa Kambodży i przekształcić Kambodżę w nową kolonię i amerykańską bazę wojskową, dla wykorzystania jej przeciwko oporowi narodu wietnamskiego.

Grupa Lon Nola, na rozkaz Stanów Zjednoczonych, twierdzi w oszczerzy sposób, że komunistyczny wietnamski dokonywał rzekomo agresji przeciwko Kambodży. Grupa Lon Nola wysuwa te oszczerstwa, aby ukryć zbrodnie Stanów Zjednoczonych i ich ostatnich niekierownych poczynania. Niedawno grupa Lon Nola dokonała wielkiej masakry obywateli wietnamskich mieszkających spokojnie w Kambodży — w tym kobiet, dzieci i starców. Jest to okrutna i krwawa zbrodnia popełniona przez wszystkich uczciwych ludzi. (PAP)

Ulepszanie pracy komisji sejmowych

W Sejmie odbyło się w środę spotkanie dziennikarzy — członków klubu sprawodawców parlamentarnych z szefem Kancelarii Sejmu — Jerzym Bafią. Poinformował on o odbytej naradzie Prezydium Sejmu z członkami prezydium komisji sejmowych na temat dalszego ulepszenia form i metod pracy komisji sejmowych oraz rozwoju ich działalności, a tym samym dalszego zwiększenia roli Sejmu w życiu państwowym.

Naczelnym zadaniem jest pogłębienie przez komisje sejmowe — kontroli wykonywania ustaw, kontroli działalności rządu i innych organów administracji państwowej, zwiększenie efektywności tej kontroli. Chodzi przy tym nie tylko o skontrolowanie samego działania ustawy, ale również o ustalenie społecznych skutków jej działania, efektów praktycznych. Szczególne znaczenie ma kontrolowanie uchwalonych przez Sejm narodowych planów gospodarczych z ich realizacją, ujawnianie niedociągnięć w tej dziedzinie i badanie ich przyczyn. (PAP)

Spotkanie Breżniewa z Dorticosem

Sekretarz generalny KC KPZR, Leonid Breżniew spotkał się w Moskwie z członkiem Biura Politycznego i Sekretariatu KC Komunistycznej Partii Kuby, prezydentem Kuby Osvaldo Dorticosem. Podczas rozmowy omówiono sprawy dalszego rozwoju i umocnienia przyjaźni oraz wszechstronnej współpracy między KPZR i KP Kuby. (PAP)

Komunikat o wizycie min. Winzera

Dokończenie ze str. 1

Podkreślono wolę obu stron do rozszerzenia i podniesienia na wyższy poziom form współpracy gospodarczej i naukowo-technicznej, szczególnie w zakresie intensyfikacji, specjalizacji i kooperacji produkcji.

Obaj ministrowie wypowiedzieli się za konsekwentną realizacją uchwał specjalnej XXIII sesji RWPG i aktywnym działaniem na rzecz planowej i wielostronnej integracji ekonomicznej krajów RWPG.

Podkreślono również, że przejawem pomyślnie rozwijającej się współpracy w dziedzinie kulturalnej i naukowej między obu krajami jest oparcie jej na wieloletnich planach perspektywicznych. W toku wymiany poglądów na temat sytuacji międzynarodowej obaj ministrowie wielokrotnie podkreślili problem umocnienia bezpieczeństwa europejskiego. Doniosłe znaczenie mają wysiłki państw — stron Układu Warszawskiego na rzecz zwołania ogólnoeuropejskiej konferencji bezpieczeństwa i współpracy.

Zgodnie stwierdzono, że w celu zapewnienia narodom Europy bezpieczeństwa i pokoju, konieczna jest rezygnacja przez rząd NRF z wszelkich roszczeń terytorialnych, uznania status quo, uznanie za ostateczne i nienaruszalne istniejących granic w Europie, w tym polskiej granicy zachodniej na Odrze i Nysie.

Wymaga to również uznania terytorialnej integralności i suwerenności praw NRD, granic między NRD i NRF oraz ustanowienia równoprawnych stosunków między NRD i NRF na zasadzie prawa międzynarodowego. Będzie to miało szczególnie ważne znaczenie dla normalizacji sytuacji

Akademie, wystawa i spartakiada w programie Dnia Budowlanych

Po raz siódmy obchodzić będą budowlani swoje święto. W Wielkopolsce Dzień Budowlanych obchodzony będzie 8 maja. W tym dniu bowiem odbył się w poznańskiej Operze wojewódzka akademie.

W związku z Dniem Budowlanych odbyła się wczoraj konferencja prasowa. O programie tego święta w naszym województwie poinformował przewodniczący Wojewódzkiego Komitetu Organizacyjnego dyktora Poznańskiego Zjednoczenia Budownictwa — J. Brązert. W konferencji uczestniczyli także m. in. przewodniczący Zarządu Okręgu Związku Zawodowego Pracowników Materiałów Budowlanych — M. Wojciechowski.

Z okazji święta budowlanych obędzie się — jak co roku — spartakiada szkół budowlanych. Weźmie w niej udział około 350 uczniów. W powiatach odbywają się już akademie połączone z obchodami 1 Maja.

5 maja otwarta będzie w Poznaniu, w Pałacu Kultury wystawa obrazująca 20-letni dorobek Zjednoczenia Budownictwa Rolniczego oraz Wojewódzkiego Biura Projektów Budownictwa Wiejskiego. Podczas trwania wystawy (do 9 maja) w godz. od 9 do 16 będzie można także obejrzeć filmy ilustrujące m. in. mechanizację w budownictwie rolniczym.

Założę przedsiębiorstw budowlanych podległych PZB uzyskały w I kwartale br. dobre wyniki, jeśli chodzi o budownictwo mieszkaniowe. Zadania roczne wykonały w 19,2 proc. W analogicznym okresie ubiegłego roku wyniki te były znacznie niższe. Wynosiły bowiem 14 proc. (a)

Poznań przed 1-Mają

Dokończenie ze str. 1

łączona została z podziękowaniem długoletnim pracownikom za ich wkład pracy w rozwój zakładu. Wśród 7 jubilatów był również pracownik z 40-letnim stażem. (bw)

Akademii z okazji 100 rocznicy urodzin W. I. Lenina i Święta 1 Maja w Oddziale Wojskowym Zakładów Usług Radiotechnicznych i Telewizyjnych w Poznaniu połączona była z wręczeniem Zakładom sztafetu przelotnego Związku Zawodowego Pracowników Handlu i Centrali ZURIT za zajęcie po raz trzeci 1 miejsca w ogólnopolskim współzawodnictwie branżowym w ubiegłym roku.

Tym samym załoga uzyskała sztafeta na własność. W czasie akademii nadano 6 zespołom tytuły Brygad Pracy Socjalistycznej, 10 pracownikom — Przewodników Pracy Socjalistycznej, przyznano też przodującym pracownikom nagrody pieniężne i dyplomy uznania. (b)

Święto 1-majowe uczcili akademii także pracownicy Poznańskiego Wydawnictwa Prasowego RSW „Prasa”. Referat o kolonizacji wysłował red. Piotr Chojnacki z „Głosu Wielkopolskiego”. Nakreślił on historię walki klasy robotniczej na świecie o skrócenie tygodnia pracy.

Na akademii wręczono przodującym kierownikom PWP Odznaki „Wzorowy kierownik”. Złote Odznaki otrzymali F. Skrzyżczak („Głos Wielkopolski”) i E. Micka („Gazeta Poznańska”), srebrną Odznakę — W. Sammler („Gazeta Poznańska”), a brązowe: L. Polak i W. Koterbiak (obaj z PWP). Akademii zakończono odśpiewaniem „Międzynarodówki”. (c)

Okolicznościowe plenum związku z obchodami leninowskimi, świętem 1-majowym oraz ze zbliżającymi się Dniami Oświaty, Książki i Prasy — odbył wczoraj Zarząd Okręgu Związku Zawodowego Pracowników Książki, Prasy i Radia. Miłym akcentem posiedzenia było wręczenie przez przewodniczącego ZO Z. Lewickiego Złotych i Srebrnych Honorowych Odznak ZO PKPiR. Otrzymały je: F. Szymszak (złota) oraz srebrne — E. Klockiewicz, C. Kaczmarek, M. Nowak, C. Zawieja oraz dwaj dziennikarze „Głosu” — F. Bilos i M. Łuczak. (fb)

Akademie 1-majowe odbywają się nie tylko w zakładach pracy. Zarząd Dzielnicy ZMS Nowe Miasto zorganizował spotkanie aktywu młodzieżowego, którego głównym akcentem było podkreślenie roli idei leninowskiej w budowie socjalizmu i zainteresowanie Lenina sprawą polską. (bw)

PRZEDŚWIĄTECZNY NASTRÓJ W ZAGŁĘBIU KONIŃSKIM

W licznych zakładach pracy Konińskich odbyły się wczoraj uroczyste akademie 1-majowe. Na wspólnej akademii, spotkały się po raz pierwszy załogi 3 elektrowni rejonu Konińskiego — Turku: „Pątnów”, „Adamów” i „Koniń”.

Od początku br. działa bowiem w Zagłębiu Konińskim nowy organizm gospodarczy, któremu nadano nazwę: Zespół Elektrowni „PAK”. Skupia on pod jednym kierownictwem ponad 3 tys. załóg konińskich i adamowskich energetyków. Zespół ten utworzony w wyniku realizacji uchwały V Zjazdu partii oraz kolejnych plenów: II i IV KC PZPR, dysponuje w podległych i zjednoczonych siłowniach ogólną mocą 2.400 megawatów. W bieżącym roku Zespół Elektrowni „PAK” wyprodukuje ok. 14 miliardów kWh energii, co stanowi już będzie pokaźny, bo ok. 23 proc. udział w krajowej produkcji energii elektrycznej.

W czasie akademii najbardziej zasłużeń energetyczny zespół „PAK” otrzymali odznaki przodowników pracy i nagrody. (zet)

Kraj Rad ma 241 748 000

obywateli

Centralny Urząd Statystyczny przy Radzie Ministrów w ZSRR ogłosił 19 kwietnia br. wyniki spisu ludności, przeprowadzonego na terenie Związku Radzieckiego 15 stycznia bieżącego roku.

Ludność Kraju Rad wynosiła w dniu spisu 241 748 tys. osób, w tym 111,3 mln mężczyzn i 130,4 mln kobiet. Przewaga kobiet wynosiła 14 mln 100 tys. osób, co trzeba przypisać następstwom II wojny światowej i nieco dłuższemu przeciętnie życiu kobiet. W ZSRR podobnie jak na całym świecie, rodzi się więcej chłopców niż dziewcząt. (na 100 dziewcząt rodzi się 106 chłopców), lecz następnie wskutek mniejszej śmiertelności dziewcząt stosunek ten się wyrównuje i w latach życia 27 — 28 jest prawie normalny.

Liczba ludności republik związkowych przedstawia się następująco: Rosyjska SRR ma 130 mln ludności, Ukraina — 47 136 tys., Białoruś — 9 300 tys., Litwa — 3 129 tys., Łotwa — 2 365 tys., Esto-

nia — 1 357 tys., Okręg Kaliningradzki (były Królewiecki) — 732 tys. Przy porównaniu z ostatnim spisem w 1959 roku, zwraca uwagę większy przyrost ludności w republikach związkowych azjatyckich, niż wśród ludności słowiańskiej. Znaczny przyrost wykazują republiki: uzbecka, kazachska, gruzińska, tadżycka, turkmeńska, kirgiska i armeńska.

Moskwa posiada 7.061 tys. mieszkańców, Leningrad — 3 950 tys., Kijów — 3 513 tys., Charków — 847 tys., Wilno — 372 tys., Łwów — 553 tys., Mińsk — 916 tys. i jest miastem, które w ciągu 14 lat od ostatniego spisu ludności zwiększyło się o 407 tys., tj. podwoiło liczbę mieszkańców.

Zwiększył się do 56 proc. ogółu ludności udział ludności miast. Ludność miast wynosi 136 mln, ludność wsi — 105,7 milionów.

Wstępne wyniki spisu ludności ogłoszone obecnie, nie obejmują jeszcze szczegółowych danych, dotyczących narodowości, języka, wieku, poziomu wykształcenia, szkolnictwa, składu rodzinnego, źródeł utrzymania, zawodu itp. Dane te, jak komentuje Centralny Urząd Statystyczny ZSRR, ogłoszone zostaną po zakończeniu przeprowadzonych obecnie badań przy pomocy maszyn obliczeniowych. (F. H.)

Jeden kierownik i trzech pracowników

W dwóch małych referatach wydziału finansowego nie było ani interesantów ani też spraw tak pilnych, że unie możliwiałby urzędnikom celebrowanie herbatki. Natomiast personel trzeciego referatu, znajdującego się w sąsiednim pomieszczeniu, mimo wysiłków nie mógł zapobiec formowaniu się długiej kolejki pe-
tentów. Jeden z nich, zdenerwowany oczekiwaniem, wszedł do pokoju, w którym przy pustych już szklankach od herbaty dyskutowano nad niedzielnym programem TV i zapytał:
— Czy któraś z pań nie mogła by pomóc koleżance z tamtego referatu? Tytuł ludzi czeka na załatwienie...

— Przecież my jesteśmy z innego referatu i zajmujemy się zupełnie innymi sprawami. Czy pan tego nie rozumie?

— Ładna organizacja pracy! — zakończył rozmowę pentent.

Znawca organizacji pracy przyznał mu słuszność. I powie, że opisane zjawisko, to jedna z negatywnych konsekwencji tzw. struktury smukłej wydziału prezydium rady narodowej. Struktura taka charakteryzuje się rozbiorem wydziału na oddziały, a tych ostatnich na referaty o małej obsadzie i wąskiej specjalności. Takie referaty w razie nawału interesantów nie zdoła nadążyć z ich obsługą. Inaczej sytuacja przedstawia się w dużym referacie, choćby dlatego, że wobec jego różnicowanej proble-

matyki raczej nie zdarza się, by nawał spraw dotyczył wszystkich stanowisk pracy. Z reguły obejmuje tylko kilka. Są to punkty niewrażliwe, które można rozładować przy pomocy pracowników (tego samego referatu) nie mających w tym czasie pilnych spraw.

Inną wadą struktury smukłej jest duża liczba zróżnicowanych stanowisk kierowniczych. Może to przyczynić się do zwolnionego tempa załatwiania spraw, w wyniku wędrowki akt na trasie: referent — kierownik referatu — kierownik oddziału — kierownik wydziału — członek prezydium rady (tzw. decernent).

Wyłuszczone tu i inne powody zdecydowały o tym, że w antybiurokratycznym okólniku prezydium Rady Ministrów (pismo z 27 grudnia 1966 roku) do problemów szczególnie ważnych w usprawnianiu administracji zaliczono:

... „uproszczenie struktury organizacyjnej i zmniejszenie liczby jednostek i komórek drogą łączenia bądź likwidacji zbędnych departamentów, zespołów, działów, wydziałów, oddziałów, referatów itp., pozwalające na osiągnięcie optymalnej sprawności działania (m. in. przez zredukowanie do niezbędnego minimum wewnętrznych funkcji koordynacyjnych występujących przy nadmiernej ilości komórek organizacyjnych i przy zbyt nim rozdrobnieniu pomiędzy nimi zadań i czynności)”.
Pod adresem prezydium rad narodowych stopnia wojewódzkiego była to sugestia wprowadzenia możliwie płaskiej struktury wydziałów (tzn. dzielących się tylko na oddziały lub referaty), a nawet całkowitej płaskiej: kierownik wydziału — referenci. Prace w tym zakresie trwały około trzech lat. A jakie są rezultaty?

W Prezydium WRN w Poznaniu utworzono dwie nowe komórki organizacyjne, liczba etatowych i nieetatowych zastępców kierowników wydziałów nie uległa zmianie, natomiast liczba oddziałów zmniejszyła się o 18. Ponadto zlikwidowano 22 referaty i 2 samodzielne stanowiska pracy. W niektórych jednostkach w miejsce skasowanych komórek utworzono no samodzielne stanowiska (łącznie — 4).

Struktury smukłe nie znikły jeszcze całkowicie. Np. Wydział Finansowy dzieli się obecnie na 11 oddziałów i 25 referatów, a Wydział Rolnictwa na 9 oddziałów i 8 referatów. Przed reorganizacją na 1 kierownika (chodzi o takie stanowiska, jak kierownik wydziału, jego zastępcę, kierownik oddziału i referatu (przypadało 2,5 statystycznego pracowni-

ka. Obecnie wskaźnik ten wynosi 3,4.

Podobne wskaźniki określają postępowanie w Prezydium RN Poznania w zakresie upraszczania struktury wydziałów.

W prezydiach rad stopnia powiatowego (PRN, DRN) stosunek liczby kierowników do pracowników — według niepełnych danych — zdaje się kształtować nieco lepiej. Niepokoje jednak zjawisko, które można by nazwać ograniczeniem samodzielności kierownika wydziału. Otóż od kilku miesięcy w prezydiach DRN stosuje się zasadę, by myśl kierownika wydziału przemysłu i handlu bez aprobaty decernenta (członka prezydium rady) nie może podejmować decyzji w sprawach interesantów, starających się o zezwolenie na prowadzenie działalności gospodarczej. Oby ten styl pracy się nie upowszechniał, gdyż wówczas decernenci, których zadaniem jest przede wszystkim koordynacja, nadzór ogólny, wytyczanie kierunków działania, stałoby się czymś w rodzaju nadkierowników wydziałów rozstrzygających indywidualne sprawy.

Wracając do reorganizacji wydziałów, trzeba powiedzieć, że Wielkopolska nie uzyskała najlepszych wskaźników. Zdystansowały nas: Prezydium WRN we Wrocławiu — 4,4 (licząc pracowników przypadających na 1 kierownika), Prezydium Stołecznej RN w Warszawie — 4,2, Prezydium WRN w Krakowie — 4 i Prezydium WRN w Bydgoszczy — 3,6. Najgorszy wskaźnik uzyskało Kozłowski — 2,3.

Komentując te wyniki Piotr Kielak (w „Gospodarcze i Administracji Terenowej”, nr 12/69) pisze:

„Nie pretendując w tym miejscu do określenia jaki wskaźnik byłby optymalny dla wydziałów prezydium rad stopnia wojewódzkiego, należy skonstatować rzecz oczywistą i bezsporną, iż aktualnie jest on zaniżony, nawet w województwach legitymujących się najlepszymi wynikami w tym zakresie. Wskazuje on, iż organizację wewnętrzną wydziałów w naszym kraju cechuje — mimo niewątpliwych oznak poprawy — nadmierne rozbudowanie wewnętrznych komórek, wieloszczebelowość ich organizacji i — co się z tym kryje — istnienie nieuzasadnionej liczby stanowisk kierowniczych”.

Wydaje się, że przyczyny takiego stanu rzeczy nie tkwią w niezrozumieniu wyższości struktury płaskiej nad smukłą. Opór przeciwko reformie wynika chyba stąd, że przejście ze stanowiska kierowniczego na stanowisko referenta jest ope-

Dokończenie na str. 4
MICHAŁ LUSZAK

Dlaczego odeszłaś Aniu?

„Kochana Mamusi!

Czytając ten list możesz być pewna, że już jestem zimna. Bardzo Ci kochałam... Nie mogłam jednak żyć na świecie, na którym panuje taka niesprawiedliwość (tu następuje skarga na nauczycielkę, która się „uwzięła” z powodu nieprzepisowego stroju, a koleżance poprawiła stopień, bo jej matka przyszła do szkoły). Ułóż sobie jakoś swoje sprawy, gdy mnie już nie będzie...”

Marzena wychowywała się bez ojca. Matka, pracownica jednego z poznańskich zakładów, przeniosła się do przyjaciela, zostawiając córkę samą, bo „przecież dorasta i w przyszłości mieszkanie mieć musi”. W ten sposób paczka Marzeny zdobyła „chatę”. Zaczęła tu przychodzić, zamiast iść do szkoły. Z czasem pojawiło się „szkło”. Gdy nadeszła wywiadówka, a oceny były nie najlepsze (trójka ze sprawowania i kilka niedostatecznych), padła na nich strach. Ktoś przyniósł wiadomość, że kolega z szóstej otarł się. Poszli na jego pogrzeb, a wieczorem tańczyli. Trzeciego czy czwartego dnia Tadek rozbił szklankę, usiłując się pokłeszczyć, a następnie zażył 40 tabletek luminalu, zabraniając kolegom pod groźbą poddicia sobie żył dzwonić po pogotowie. Marze na chciała iść w jego ślady. Napisała wtedy przytoczony powyżej pożegnalny list.

Obydwoje zostali odratowani. Dla Tadeka to nie pierwsza. Jednak, zdolny i inteligentny, mimo swych 15 lat czuje się dorosły, wraca do domu o dowolnej porze, bierze sam lub wymusza pieniądze, szantażując rodziców groźbą ucieczki z domu lub samobójstwa. Stara się imponować kolegom opowieściami o swych wyczynach i ewentualną rozróbą w kawiarniach, bojąc się jednocześnie chwili, w której przychodzi zdać sprawę ze swych poczynków i wysłuchać biadołów matki. Samobójczy zamach miał spełnić rolę swego istego oczyszczenia z win, zrzucenia ich na innych, miał umożliwić powrót do łask i to w „glorii bohatera”.

Ojciec Ani zmarł przed kilku laty. Matka znalazła sobie towarzysza życia, lubiącego — niestety — załazić do kieliszka. W 2 po kojach, dzielonych z dwójką dzieci i bratankiem, który też za koiernier nie wylewał, zaczęło się piekło. Starszy od Ani chłopak próbował popełnić samobójstwo, mieszkał jakiś czas u ciotki, w końcu trafił do Milicyjnej Izby Dziecka. Tu wystarano mu się o miejsce w internacie jednej z poznańskich szkół zawodowych. Ania zaczęła unikać szkół. Mała podpoznańska osada nie

dostarczała wystarczającej ilości rozrywek, dlatego waga ry przekształciła się w ucieczkę do najbliższego powiatowego miasta, a następnie autostopowa wyprawę do Poznania. Kawiarnia i papierosy, a potem nocna wódeczka i no cleg w parku Marcinkowskiego. Druga wyprawa zakończyła się w Milicyjnej Izbie Dziecka. Tutaj Ania oświadczyła, że do domu nie wróci. Matka nie mogła zrozumieć jej decyzji: „Masz przecież jedzenie, masz w co się ubrać, ja nie chcę twojej krzywdy”. Nie bardzo też chyba zrozumiała te decyzje Sąd Powiatowy dla Nieletnich, skoro w pięć dni po wydaniu orzeczenia o izolowaniu dziewczyny od dotychczasowego środowiska i umieszczeniu jej w Państwowym Pogotowiu Opiekunów cofnął swą decyzję i postanowił umorzyć postępowanie w tym przedmiocie. Ania wróciła do domu. W kilka dni później odebrała sobie życie.

Halina znam osobiście. Poznałam się w Milicyjnej Izbie Dziecka. Izba ta, jak soczewka, skupia najróżniejsze typy uciekinierów młodocianych przestępców, by — ustalwszy drogą wywiadu środowiskowego, obserwacji i rozmów indywidualnych z podopiecznymi faktyczną sytuację zatrzymanego — rozpoznać ich ponownie, selekcjonując stosownie do stwierdzonych okoliczności i możliwości dalszej nad nimi kontroli. Stanowi ważne ogniwo systemu resocjalizacyjnego. Jej zadaniem jest — poza zapewnieniem doraźnej opieki — ustalenie faktycznej sytuacji dziecka i wyszukanie dalszych środków oddziaływania. W roku ubiegłym zatrzymano w niej 1885 nieletnich, spośród których 339 oddano do dyspozycji jednostek MO jako sprawców kradzieży, włamań, wybrków chuligańskich. Zdecydowana większość — to uczniowie szkół podstawowych. Bez zajęcia pozostawało 247 osób. W porównaniu do lat poprzednich wzrosła liczba 14—15 latków.

Do nich należała właśnie Halina, uczennica klasy VIII szkoły podstawowej w małym miasteczku województwa białostockiego. Przed trzema laty rodzice się rozeszli. Zamieszkała w dwóch oddzielnych od siebie województwach. Dziewczyna została przy ojcu. Matka, zajęta swymi sprawami, nie płaćcia alimentów, wobec czego ojciec ją do niej odesłał. Tu sytuacja się powtórzyła, tyle że w układzie odwrotnym. Dziewczyna pozostawała sama sobie wracała późno do domu, a gdy matka zaproszowała, uciekała z domu. Po mieszkaniu trochę u koleżanki, u kolegi, potem postanowiła pojechać do Szczecina, do zna-

jomych z ubiegłorocznego autostopu. W Poznaniu miała przesiadkę, poznała chłopca, poszła z nim do kina. Naza-jutrz znów się pokłóli, powłóczyli po mieście.

Pokazując mi zdjęcia swoich kolegów o każdym starała się powiedzieć coś pozytywnego: — Ten jest dobrym kumplem, na którego zawsze można liczyć, tamten wiersze pisze... Trochę rozrabiali.

Raz nawet zatrzymała ją milicja jako świadka bijatyki.

— Ale to nie było nic poważnego. Naprawdę. Wrócić do domu? Za nic. Matka znała sobie kogoś, ojciec mieszkał w jednym pokoju z siostrą, która na dodatek wyszła za mąż. Nie jestem im potrzebna. Jak mnie zabrają — znowu ucieknę. Do Szczecina. Będę za pomoc do dziecka. Tam potrzebują. Uczyć się? Nie. Po co?

Ania, Halina, Marzena i wiele innych, nie objętych statystyką Izby Dziecka. Różne są przyczyny ucieczek z domu, czy nawet — z życia. Tkwią one w atmosferze domu rodzinnej, szkoły, zakładu. Wybrane przykłady pokazują dziewczyny 15-letnie, uczennice szkół podstawowych, szczególnie silnie reagujące na rozpad dotychczasowych więzów rodzinnych. Stanowią pewien odsetek młodzieży, którego nie wolno lekceważyć. Gdy na ich drodze stanie odpowiedni pro-wódca — łatwo ulegają jego wpływom, uciekają od wszelkich obowiązków, nieraz uczestniczą w rozróbach.

Prowodyrów i sprawców poważniejszych przestępstw i chuligańskich wybrków trzeba zatem za wszelką cenę starać się izolować, szybko i radykalnie. W przypadku nieletnich w grę wchodzi zakład poprawczy. Niestety, miejsc tam brakuje i nie zawsze, gdy zachodzi potrzeba, mogą być przynawane.

Organizacje młodzieżowe podjęły ostatnio akcję, którą można określić kryptonimem „Zagrożeń”. Powstają młodzieżowe grupy ORMO, postulujące się (m. in. podczas sesji Rady Narodowej Poznania, poświęconej problemom młodzieży) tworzenie klubów osiedlowych i środowiskowych. Przedsiębiorstwa nie kwapią się jednak do otwierania zakładów klubów dla „elementu”, szkoły prowadzą zajęcia pozalekcyjne dla najlepszych. Tak samo domy kultury.

Co zatem robić z Aniami, Halinami, Marzenami, które do dobrych uczennic nie należą, a nie związane z domem żadną uczuciową więzią poza strachem przed wymówkami lub kolejną awanturą, uciekają z niego, by znów — po nieudanej ucieczce — w to samo środowisko powrócić?

Dużo mówiło się i mówi o wychowywaniu przez pracę. Tylko gdzie? W domu, w którym zapewniają im czasami tylko jedzenie i kąt do spania? W szkole? W której realizacji programu nie zdołała skłonić ich do nauki a wagary ukarała obniżoną oceną ze sprawowania? A może huflac pracy? Lecz jedyny w Poznaniu stacjonarny huflac przy Poznańskim Przedsiębiorstwie Budowlanym nr 3, zatrudnia tylko chłopców.

Co jeszcze wchodzi w rachubę? Przepiętione Domy Dziecka? Pogotowie Opiekunów, które spełnia swe funkcje wychowawcze tylko doraźnie i którego — jak np. w przypadku Ani — rodzice mogą dziecko odebrać, choć powróć w to samo środowisko nie zawsze jest wskazany?

Trudno tu o receptę. Problem jest zbyt złożony. Tylko zorganizowane współdziałanie domu, szkoły, organizacji młodzieżowych i wszelkich instytucji odpowiedzialnych za rozwój i postawę młodego pokolenia, może z jednej strony zapobiec niepotrzebnym tragediom, a z drugiej — ograniczyć do minimum próby uwalniania się od społecznych obowiązków, drogą ucieczek, które przecież nie prowadzą do nikąd.

BOGNA WOJCIECHOWSKA

AB GŁOS WIELKOPOLSKI 3
Nr 101 (8145) 30 IV 1970

Twoje zdanie o książce

Rozstrzygnięcie IV etapu konkursu

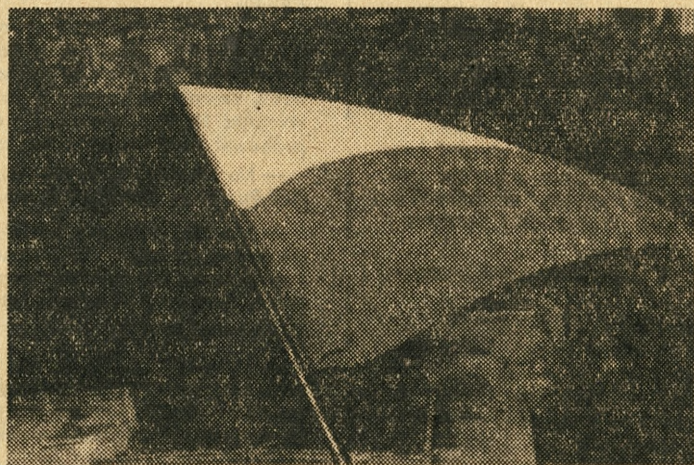
Nastąpiło już rozstrzygnięcie IV etapu konkursu Zarządu Wojewódzkiego ZMS i „Głosu Wielkopolskiego” pn. „Twoje zdanie o książce”. Młodzieży czytelnicy wypowiadali się tym razem na temat książki Andrzeja Żeromskiego „Po obu stronach Jordanu”.

Sąd konkursowy wysoko ocenił poziom, zwłaszcza dwu prac: Józefa Dębskiego z Rusocina, pow. śremski — I nagroda i Antoniego Jakubiaka z Jarocina — II nagroda. Sąd konkursowy postanowił nie przyznać III nagrody i cały fundusz nagród IV etapu rozdzielił na nagrody I i II — postępując zgodnie z regulaminem. Nagroda I — bon książkowy 350 zł; nagroda II — bon książkowy 250 zł.

Nagrody zostaną przesłane w najbliższym czasie pocztą. (mb)

Polacy w operacji berlińskiej (5)

ZWYCIĘSTWO



Polska flaga nad Berlinem zdobytym przez Armię Radziecką i Wojsko Polskie.

CAF — WAF

Od tego czasu oddziały niemieckie przerywały walkę i masowo składały broń. Jedynie najzacieklejsi hitlerowcy, głównie esesmani, żądni byli jeszcze krwi. W Pichelsdorffie Spandau-West ostrzelali oni piechotę i czołgi radzieckie, w parku Tiergarten radziecki batalion czołgów z desantem polskich żołnierzy 3 pułku piechoty natknął się na oddział około 500 hitlerowców, którzy otworzyli ogień z karabinów maszynowych. Wywiązała się walka, w której zginęło około 80 Niemców. Niedaleko mostu na Haweli walczono jeszcze z usiłującymi uciec z miasta kryminalistami z cu-

dzioziemskich formacji SS. Często padały też skrytobójcze strzały z domów. Jednakże do wieczora 2 maja garnizon Berlina całkowicie zrezygnował ze stawiania zorganizowanego oporu.

Stolica zbrodniczej III Rzeszy — Berlin, została zdobyta.

Miasto prusackiej i hitlerowskiej pychy — symbol militarizmu, faszyzmu i wojny — leżało w zgłiszczach i ruinach. Pogruchothane, monumentalne budowle królów pruskich i „ty ślądzielnej” Rzeszy Hitlera świeciły olbrzymimi wyrwami po pociskach. Upiornym wyglą-

dem straszły zdruzgotane pomniki brandenburskich i pruskich elektorów. Wokół instytucji państwowych wałęsały się porożbione kamienne orły hitlerowskie. Postrzępione flagi ze swastyką leżały pod rumowiskami cegły, tynku i różnego rodzaju śmieci.

W urzędach i biurach safesy i szafy otwarte na oścież. W pokojach, korytarzach i na ulicy stopy porzucanych papierów. Jeszcze do niedawna ważne i tajne dokumenty, raporty, rozkazy. Wśród tej maktulatury porzucone legitymacje partii nazistowskiej, wysokie order i odznaczenia.

Wszędzie pełno było trupów hitlerowskich żołnierzy. Wśród nich wielu oficerów, rojących esesmanów w czarnych mundurach, żandarmów, gestapowców, członków osobistej obrony Hitlera, wysokich funkcjonariuszy partyjnych z hitlerowskimi opaskami na rękach. Koło bunkra Hitlera leżał nadpalony, szerniały trup — mąciciela niemieckich umysłów, Goebbelsa.

Nad miastem snuły się dymy z dopalających się domów, ostry zapach spalenizny i mdły

odór rozkładających się ludzkich szczątków. Na ocaltach domach oraz ruinach tysiące, dziesiątki tysięcy białych, pro-wizorycznych flag — znaków poddania się i kapitulacji.

Upiorna cisza, która po długotrwałym zgłębku bitewnym, na tle obrazów apokaliptycznego zniszczenia wydawała się czymś niesamowitym.

Totalna klęska i totalne zwycięstwo.

Zwycięstwo dla tych, którzy w sprawiedliwej, ciężkiej i pełnej wyrzeczeń walce, po latach doszli do celu — do gniazda hitleryzmu — Berlina. Zwycięstwo, za które tysiące żołnierzy radzieckich i polskich oddało własne życie lub zdrowie.

Ulicami przeciągają kolumny zwycięskich wojsk. Głosy radości żołnierzy ożywają ponurą atmosferą ówczesnego Berlina. Nad miastem powiewają czerwone i biało-czerwone flagi.

Clągna niekończące się szeregi jeńców. Idą z opuszczonymi głowami, obdarci, brudni, zaróżnieli, posepni. Tak kończy się marsz nadludzi, którzy wyruszyli na podbój świata drogą grabieży i zbrodni.

Wokół Reichstagu, pod Bramą Brandenburską, przed Kolumną Zwycięstwa entuzjastyczne okrzyki, padają sobie w objęcia.

Przed wieczorem 2 maja.

Dokończenie na str. 4

CZESŁAW PODGÓRSKI

ZWYCIĘSTWO

Dokończenie ze str. 3

polskie pułki przemaszewowały koło Bramy Brandenburskiej i opuszczając Berlin ruszyły w kierunku Nauen do nowych zadań bojowych. Berlin skapitulował. Wojna, chociaż już przegrana dla Niemiec, wciąż trwała.

Do Warszawy przesłano rządowi polskiemu następujący meldunek:

„Podczas szturm na Berlin 1 dywizja piechoty im. T. Kościuszki opanowała 36 rejonów, 4 stacje metro, kompleks budynków politechniki, 7 fabryk, w tym podziem na fabrykę samochodów w rejonie Tiergarten.

Zdobyla 15 dział pancernych, 8 czołgów, 28 dział, 82 cekaemy, ponad 3000 karabinów.

Wzięto do niewoli 2500 hitlerowskich żołnierzy i oficerów. Na polu walki nieprzysiężni stracili 3000 zabitych.

Zniszczono 120 cekaemów, 17 dział i wiele innego sprzętu nieprzyjaciela.

Nie było to jednak wszystko, czego dokonali Polacy w Berlinie. Meldunek nie uwzględniał bowiem działalności bojowej pozostałych jednostek polskich. Ze wszystkich armii alianckich tylko Wojsko Polskie dane było walczyć wraz z Armią Radziecką w sercu hitlerowskiego imperium. Swym udziałem i zwycięstwem w szturmie Berlina żołnierze polscy dali wielką moralną satysfakcję swemu ciemnieniu — od wieków przez zaborczość germańską narodowi. Wnukowie i synowie tych, którzy cierpieli i ginęli w walce z prusactwem o prawo do wolnego życia na własnej ziemi, ci co poznali ludobójczy hitleryzm w wojnie 1939 r., podczas okupacji, na froncie i w szeregach partyzantki spełnili wielką misję dziejowej sprawiedliwości — zatknęli polskie sztandary w Berlinie.

CZESŁAW PODGÓRSKI

Z problemów administracji

Dokończenie ze str. 3

racją bolesną. Nie da się bowiem ukryć, że ranga społeczna referenta jest niska. Przyczyna — ograniczona samodzielność; z reguły brak prawa np. do podpisywania delegacji.

W grę wchodzi również względy materialne. Dążąc do zatrzymania w administracji wartościowego personelu — przez zapewnienie mu nieco wyższych poborów — tworzy się czasami nawet na siłę stanowiska kierownicze. Inaczej mówiąc, struktura wydziału dostosowywana bywa czasem do siatki plac, a nie do wymagań organizacji pracy.

MICHAŁ LUCZAK

Kto wylosował nagrody w konkursie „Czy znasz Węgry?”

W redakcji „Głosu Wielkopolskiego” odbyło się komisyjne losowanie konkursu „Głos Wielkopolskiego”. Węgierskiego Instytutu Kultury i Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Węgierskiej p.t. „Czy znasz Węgry?” Na konkurs wpłynęło 7531 rozwiązań, w tym 95 proc. prawidłowych.

Nagrody wylosowali:

— Turystyczne radio tranzystorowe „Mini Super” — Irena Szukala, Pniewy, Poznańskie 32. — Odbiór bukiak do wina — Władysław Skowron, Poznań, Chocimskiego 35 m. 4. — Torebka damska — Czesława Bukowska, Osieczna, Mała Kościelna 6. — Kociolatek do gotowania zup — Stanisław Woźniak, Ostrów Wlkp., Prosta 16. — Serwis do kawy „Głos Wielkopolskiego” — Franciszek Zok, Soles 78, poczta Mochy, pow. Wolsztyn. — Komplet 6 filiżanek ze spódkami — Danuta Wojciechowska, Kalisz, Zubrzyckiego 28. — Odbiór bukiak do wina — Eugeniusz Radke, Pomarańczowice PKR, poczta Pobiedziska. — Wazon szklany — Eugenia Dopierała, Poznań, Gąsiorowskich 5a/8. — Wazon szklany — Marian Kaczmarek, Poznań, Piekary 7 m. 7. — Miniatury komplet do szachów i domino — Cecylia Karczewska, Szemborowo, pow. Słupca. — Płyta długogrająca — Barbara Kempendorff, Poznań, Raszyńska 38d m. 2. — Płyta długogrająca — Zofia Michałowska, Poznań, Żurawinowa 10e/10. — Album „Węgry” — Krystyna Kosa, Poznań, 23 Lutego 25/5. — Świecę ozdoba — Barbara Szafran, Luboń 1, ul. Kościelna 4a.

Nagrody odbierać można w redakcji „Głosu Wielkopolskiego”, ul. Grunwaldzka 19, pok.

4 GŁOS WIELKOPOLSKI AB.
30 IV 1970 Nr 101 (8145)

Niefortunny mariaż

HASKO: KLUBY

Był czas, kiedy w Mroczeniu (pow. Kępno) świetlica gromadzka cieszyła się zasłużoną sławą nie tylko w naszym województwie. Wielostronną jej działalność doceniło Ministerstwo Kultury i Sztuki, przyznając świetlicy przechodni proporzeczek. Owe urodzajne lata dziś budzą już tylko wspomnienia i słuszny żal, że nie ma już tego, co było. Ta jedyna swego czasu aktywna placówka k-o., prowadzona sprawnie przez utalentowanego samouka — Stanisława Ramzę, z zawodu rolnika, po trafila zaspokoić nie tylko lokalne potrzeby, lecz także niejedną uroczystość czy imprezę powiatową. Mówiło się daleko i szeroko o zespołach Ramzy, o tym, z jaką pasją „Kolberg spod Kępna” notował skrzętnie dawne pieśni i „gadki weselne”, zbierał piosenki i regionalne pieśni. Po tym wszystkim pozostały już tylko dymy i wspomniane żal, że nie ma już tego, co było. Założony przed paru laty niewielki zespół wołosko-muzyczny, również pod batutą S. Ramzy, nie potrafił przywrócić dawnej świetności z przyczyn najzupełniej obiektywnych. Gromadzka świetlica w Mroczeniu istnieje w tej chwili już tylko „de nomine”, odtąd w jej lokalu rozgłosili się w roku 1964 klub „Ruch”. Wyrósł z tego bardzo niefortunny mariaż, czyli nieudane małżeństwo. Nie ma między gospodarzami zgody, co do jakichkolwiek wspólnych kroków w dziedzinie k-o., bo wspólny lokal zamiast łączyć, rozdzielił obie instytucje. Nic w tym dziwnego, skoro w minionych latach nie mogła się dogadać ze świetlicą, czy na odwrót, znająca się pod tym samym dachem biblioteka gromadzka. Kość niezgody istnieje nadal.

Klub „Ruch”, po pierwszych niepowodzeniach, kiedy „gospodarowały” w nim osoby do tego nie przygotowane, nabrał w ostatnich czasach pewnego rumieńca życia. Coś się tam już zaczyna dziać. Klub przestał być placówką jedynie handlową. To prawda, że jak wszędzie, młodzież schodzi się tu przede wszystkim dla obejrzenia programu telewizyjnego, że chętnie sięga po czasopisma, których w klubie sporo, choć rzucą się w oczy brak tygodnika kulturalno-społecznego (Tygodnika Kulturalnego), „Życia Literackiego i innych).

W ostatnich miesiącach dokonali się jednak pewne, godne odnotowania zmiany. Odbyło się spotkanie z aktorem scen poznańskich, z lekarzem, zainicjowano popołudnia bajek dla dzieci, wyświetlanie filmów dziecięcych, uprawia się tenis stołowy, rozgrywkę szachowe — wprowadzono do zajęć klubowych kółko fotograficzne.

Z braku innego pomieszczenia, klub służy również szkoleniu rolniczemu, notabene, bez większego zainteresowania mieszkańców wsi. Inne, mało budujące zjawisko, to wyraźna absencja dorosłych w klubie. Odwiedza go z reguły młodzież w wieku 15—25 lat.

Tyle na temat klubu „Ruch” w Mroczeniu. Niefortunny mariaż ze świetlicą nie wychodzi nikomu na dobre. Wiele rzeczy się tu dubluje i chyba dla statystyki. Tylko rzetelna współpraca mogłaby dać jakieś pozytywne rezultaty.

Skoro już tak się złożyło, że pod jednym dachem znalazły się aż trzy placówki k-o., klub, świetlica i biblioteka, ja kaś koordynacja wysiłków sama się narzuca. Jak na razie, ta współpraca układa się zgodniej tylko z biblioteką.

Społeczeństwo Mroczenia podjęło się budowy w czynnie społecznym domu kultury. Stara, wysłużona strażnica się wali, to raz, a po drugie — nie spełnia już swej funkcji na odcinku k-o. W projektowanym domu kultury ma się znaleźć odpowiednie miejsce na bibliotekę, świetlicę i klub. Pomysł godny pochwały.

Dopóki to jednak nie nastąpi, trzeba, by dla dobra mieszkańców wsi i ożywienia ruchu kulturalnego, zdecydować się na okresowe zamknięcie świetlicy i wydatkować na jej problematyczne utrzymanie pieniądze, przeznaczone na cele dobrej roboty w klubie. Poszły już w tym kierunku pewne sugestie pod adresem Prezydium GRN, lecz jak dotychczas bez rezultatu z przyczyn bynajmniej nie obiektywnych.

Być może, uda się wskrzesić od nowa chlubną tradycję Mroczenia na odcinku k-o., kiedy tym potrzebom wyjdzie naprzeciw plan budowy domu kultury z prawdziwego zdarzenia. Może, zanim to nastąpi, dotychczasowy niefortunny mariaż doczeka się rozvodu, względnie w tych samych czterech ścianach klubu nastąpi złączenie sytuacji?

Tolerowanie świetlicy „de nomine”, a nie „de facto” nikomu zaszczu nie przynosi. Mija się bowiem z celem, jakim jest krzewienie kultury i oświaty w tak dużej wsi, jaką jest Mroczno. Ministerstwo Kultury i Sztuki nie kierowało się taryfą ulgową przyznając w swoim czasie świetlicy w Mroczeniu przechodni proporzeczek. A to coś znaczy. I zobowiązuje.

FRANCISZEK KIRLO-NOWACZYK



JAK NA NIEBIE, TAK I NA ZIEMI

Widać syn wiedział jakiego użyć argumentu; któraż kobieta nie zechce udowodnić, że w odwadze nad mężczyzną góruje...

Porucznik uważnie i troskliwie usadził matkę w ciemnej sieni. Przetarła oczy, przeżegnała się ukradkiem, a potem siedząc sztywno i prawie w ogóle się nie ruszając, wodziła tylko rozpaczliwie wzrokiem po licznych zegarach i przyrządach.

— Święta Matko, ile też tego... A znasz się na tym wszystkim synku?

— Znam się, matuliu, znam. Inaczej nie mógłbym latać! Poruszyła się nieco swobodnie, a nawet popatrzyła z dumą na męża. Nagle znów znieruchomiała. — A nie ruszy to? — I na samą myśl, że coś takiego mogłoby się wydarzyć, przywołała od razu w sukurs kłosek z świętych. Pucusi słojąc na drabince uspakajała matkę, cierpliwie, aż ta po chwili oświadczyła wreszcie z sytuacją i coraz śmielej żądała wyjaśnień.

— Pospiesz się, matka! — wołał z dołu stary Siciarz — I ja chcę do środka!

— 10 —

Na miękkiej fawie lotniska, w pobliżu przygotowywanych do lotu „Limów” siedzieli obok siebie Wacek Siciarz i dowódca jego eskadry, kapitan Szumny. Nie wychylając z ust nieodstępnej fajeczki, która zjednała mu przezwisko „Sherlock”,

— 61 —

Temu, jak niejednoznaczna jest polityka wschodnia obecnego rządu NRD, daje świadek two hamburski magazyn ilustrowany

„STERN”

ubolewając, iż jeszcze wówczas

„Kiedy kanclerz Brandt przebywał w USA (...) minister spraw wewnętrznych Franko (...) w oświadczeniu radiowym mocno bronił instytucji słusznie atakowanej przez NRD jako „organ rządu federalnego dla przygotowania aneksji i ograbienia NRD”. Komitetu Doradczego d. s. przywrócenia jednoci Niemiec w ministerstwie Franko. W skład tego Komitetu Doradczego wchodzi banki, lobby ziomkostwa „dawni zachodni Niemcy” właściciele ziemscy oraz profesorzy i od 15 lat w sprawozdaniach o swej działalności dzielili na skórę na niedźwiedziu, którego nie upolowali.

Jego sekcje badawcze i grupy robocze postanowiły w r. 1956, że po zjednoczeniu, w „Niemczech środkowych” (tj. w NRD — MOL):

— znowu „będą dopuszczone” prywatne instytucje kredytowe;

— „gospodarka przymusowa” musi być zlikwidowana na rzecz gospodarki rynkowej i że

— należy inaczej ukształtować prawo „uspołecznionych zakładów w okresie przejściowym”.

W roku 1961, w którym został zbudowany mur berliński, ten sam komitet stwierdził, że (po połknięciu NRD — MOL) jest rzeczą nieodzowną zlikwidowanie w praktyce kompletnego systemu urzędowych cen i poszczególnych cen pomyślnych jako „dźwignia wykonania planów”.

Następnie ponownie ten komitet — jak zwykle mijając się z realną sytuacją — dyskutował nad metodami, „przy których pomocy w Niemczech środkowych można stworzyć system cen odpowiadający gospodarce rynkowej”. Brzmiało to tak, jakby przez politykę gospodarczą Ludwika Erharda prowadziła najpewniejsza droga do jednoci narodowej.

Pod przewodnictwem ministra spraw ogólnoniemieckich z FDP, Ericha Mendego, Komitet Doradczy zalecił:

Czytelnicy pytają REDAKCJA ODPOWIADA

SŁUŻBA WOJSKOWA I URLOP

Jerzy Z. — Od pół roku pracuję jako stazysta. W tych dniach otrzymałem powołanie do służby wojskowej. Czy w związku z tym należy mi się urlop wypoczynkowy?

RED. — Pracownikowi powołanemu do odbycia zasadniczej lub okresowej służby wojskowej zakład pracy obowiązany jest wypłacić ekwiwalent pieniężny za nie wykorzystany urlop, o ile pracownik nabył już prawo do niego. Prawo do urlopu nabywa się po przepracowaniu roku. Pracownikowi odchodzącemu z zakładu pracy w celu odbycia służby wojskowej należy udzielić urlopu bezpłatnego od 1 do 3 dni na załatwienie spraw osobistych (wyjaśnienie Prezydium Rady Ministrów z 30. 7. 1951 r.) (1057)

SPRZEDAŻ NIERUCHOMOŚCI PAŃSTWU

Henryk L. — Posiadam dom zamieszkały przez lokatorów, zaś na parterze znajdują się sklepy. Chciałbym sprzedać tę nieruchomość Państwu. Jak załatwić formalności?

RED. — Państwo nie wykupuje wszystkich oferowanych mu do ku

na łamach prasy ZAGRANICZNEJ

— przekształcić „rolnicze spółdzielnie produkcyjne” w tak zwane wspólnoty przejściowe, a następnie rozwiązać je całkowicie;

— gospodarkę mieszkaniową „włączyć” możliwie szybko do systemu gospodarki rynkowej” i

— zlikwidować „rzemieślnicze spółdzielnie produkcyjne”.

Reakcyjne zabawy przy zielonym stole toczyły się jeszcze także za czasów wielkiej koalicji, natomiast nie znajdowały bodaj odbicia w sprawozdaniach z działalności rządu federalnego. W 1969 r. o Komitecie Doradczym wspomina się jeszcze tylko w dwóch zdaniach.

To niewiele, jeśli uwzględnić irytację, której przyczyną jest Komitet Doradczy i te wielkie sumy pieniędzy, które kosztuje. Na pozycję budżetu nr 68501 („Dotacje na instytucje badawcze w dziedzinie polityki kulturalnej i celów publicznych oraz na podobne instytucje, jak również na ogólne cele kulturalne”), przeznaczono dotacje w kwocie 42 milionów marek, a znaczną część tego otrzymał Komitet Doradczy. Ile — to tajemnica.

Minister Franko uważa wszakże ten drogi relikwiarz instytucji naukowej (...) Komitet Doradczy nie potrafił jednak nawet dostarczyć dla deklaracji rządowej Willy Brandta użytecznego materiału na temat różnic w systemach społecznych po tej i tamtej stronie.

Jak widać więc, politycy bońscy — tak chętnie użalający się na naszą nieufność wobec ich syrenich śpiewów o nowości ich polityki — nie zamierzają zrezygnować z niczego, co odziedziczyli po adenauryzmie, z jego bankrutką strategią likwidacji NRD.

MOL

Polsce, w którym na zameldowanie na pobyt stały wymagane jest zezwolenie. (1043)

SZKOLENIE OBOWIĄZUJE WSZYSTKICH

T. T. Nowy Tomys. Jesteśmy pracownikami umysłowymi i za rok przechodzimy na emeryturę (34 lata pracy). Czy obowiązują nas jeszcze różne szkolenia przeciwpożarowe i bhp?

RED. — Przepisy o przeszkoleniu pracowników w zakresie obowiązujących zasad bezpieczeństwa i higieny pracy jak i ochrony przeciwpożarowej dotyczą wszystkich pracowników zatrudnionych, nie wyłączając tych o długoletnim stażu, czy mających przejść w niedalekiej przyszłości na emeryturę. (541)

OPŁATY ZA AKT NOTARIALNY

W. Z. — Posiadam działkę budowlaną, na którą mam kupca. Kto ponosi koszty notarialne, sprze dający czy kupujący?

RED. — Opłatę za sporządzenie aktu notarialnego kupna sprzedawcy nieruchomości jak i podatku od nabycia praw majątkowych od takiej transakcji zobowiązane są opłacić strony przy zawieraniu umowy notarialnej. Zwykle opłaty te ponosi nabywca. Ale zależy to od wzajemnej umowy. Należność płatna jest w chwili podpisywania aktu notarialnego. (1078)

kapitan flegmatycznie udzielał Pucusiowi ostatnich wskazówek. Za chwilę Pucusi miał stoczyć walkę powietrzną z majorem Hodyrą, którego legendę próbował z początku ten i ów podważyć. Trzeba było dopiero odwróconej pełli którą major jakby od niechcenia wykonał nad głowami całego prawie pułku, aby przekonać największych nawet niedowiarów, co potrafi.

— Szybkość, pamiętaj szybkość, jest podstawą wszystkiego. Sło razy wbijają nam do łbów i sło razy trzeba o tym przypominać. Bo jak będziesz miał zapas prędkości i wysokości, zawsze wybrniesz z honorem. A co może z samolotu wycisnąć Hodyra, nie muszę ci mówić. Na pewno też będzie próbował brać cię na różne sztuczki...

— No na sztuczki, to ja się wziąć nie dam — chętnie stwierdził Pucusi. — Zresztą i ja mam swoje sposoby.

— No, no, tylko nie odstawiaj kozaka. — Szumnego opuścił na raz spokój. Wyjął z ust fajkę, splunął zamaszyście i spojrzał na porucznika ze złością. — Znałem w życiu kilku takich chojraków. Też byli mocni w gębie. Wiesz co z nimi?

— Domyslałem się.

— No więc. Lepiej na wszelki wypadek dobrze zakarbuć sobie w głowie: gdybyś wpadł w korkociąg, wyprowadź natychmiast. No, a poniżej trzech tysięcy — katapult. Nie zamierzam dostawać przez ciebie na SD palpacji serca.

— Ależ szefie — Pucusi przejechał wzrokiem po masywnej postaci swego dowódcy. — Pan i palpacje serca. Koń by się uśmieł...

— Tylko sobie nie żartuj. Lepiej drzewo rąbać niż pracować z takim jak ty! — Oczy Szumnego przeczyły jednak słowom; były wesołe i nie zdradzały żadnego niepokoju.

— Wszystko będzie jak ta lala, kapitanie. Tylko błagam: niech mnie pan nie straszy katapultą. Tylko nie to. Zwłaszcza że też mi puchnie od kłopotów. Znow zła karma i druga rybka zdechła. Ta najładniejsza...

— 62 —

Hokej na trawie

Międzynarodowy turniej na boiskach Poznania

Po raz dziewiąty rozegrany zostanie międzynarodowy turniej w hokeju na trawie o puchar prezydenta Rozgłośni Poznańskiej Polskiego Radia i Telewizji w dniach 1-3 maja br.

Tym razem stanie do rozgrywek doborowa stawka 10 drużyn w tym 5 z zagranicy. Zawody rozgrywane będą na dwóch boiskach, przy ul. Olimpijskiej i Świerczewskiego. Drużyny podzielono na dwie grupy po pięć zespołów każda.

Do grupy A, która rozegra mecze przy ul. Olimpijskiej, weszły drużyny: Antwerp Hockey Club (Belgia), BSG Empor (Dolny Śląsk), BSG Motor (Köthen NRD), Warta (Poznań) i Stella (Gniezno). W dniu 1. V. o godz. 14 spotkają się drużyny: Motor — Empor, o godz. 15 Warta — Stella, o godz. 17 Empor — Warta i o godz. 18 Antwerp — Stella.

W grupie B (mecze odbędą się przy ul. Świerczewskiego) walczą będą: ASUB Bruksela (Belgia), Hilversumsche Mixed HC (Hilversum Holandia), Grunwald i Lech z Poznania oraz Sparta z Gniezna. 1 maja spotkają się o godz. 14 Grunwald — Sparta, o godz. 15 Hilversum — Lech, o godz. 16 ASUB — Grunwald, o godz. 17 Sparta — Lech, o godz. 18 ASUB — Hilversum.

W meczach o 3. miejsce w grupie B spotkają się Grunwald i Lech, o godz. 19. W meczach o 5. miejsce w grupie B spotkają się ASUB i Hilversum, o godz. 20.

W meczach o 7. miejsce w grupie B spotkają się Sparta i Lech, o godz. 21. W meczach o 9. miejsce w grupie B spotkają się ASUB i Grunwald, o godz. 22.

W meczach o 11. miejsce w grupie B spotkają się Hilversum i Sparta, o godz. 23. W meczach o 13. miejsce w grupie B spotkają się ASUB i Sparta, o godz. 24.

W meczach o 15. miejsce w grupie B spotkają się Grunwald i ASUB, o godz. 25. W meczach o 17. miejsce w grupie B spotkają się Sparta i ASUB, o godz. 26.

W meczach o 19. miejsce w grupie B spotkają się Grunwald i Sparta, o godz. 27. W meczach o 21. miejsce w grupie B spotkają się ASUB i Sparta, o godz. 28.

W meczach o 23. miejsce w grupie B spotkają się Grunwald i ASUB, o godz. 29. W meczach o 25. miejsce w grupie B spotkają się Sparta i ASUB, o godz. 30.

W meczach o 27. miejsce w grupie B spotkają się Grunwald i ASUB, o godz. 31. W meczach o 29. miejsce w grupie B spotkają się Sparta i ASUB, o godz. 32.

W meczach o 31. miejsce w grupie B spotkają się Grunwald i ASUB, o godz. 33. W meczach o 33. miejsce w grupie B spotkają się Sparta i ASUB, o godz. 34.

W meczach o 35. miejsce w grupie B spotkają się Grunwald i ASUB, o godz. 35. W meczach o 37. miejsce w grupie B spotkają się Sparta i ASUB, o godz. 36.

W meczach o 39. miejsce w grupie B spotkają się Grunwald i ASUB, o godz. 37. W meczach o 41. miejsce w grupie B spotkają się Sparta i ASUB, o godz. 38.

W meczach o 43. miejsce w grupie B spotkają się Grunwald i ASUB, o godz. 39. W meczach o 45. miejsce w grupie B spotkają się Sparta i ASUB, o godz. 40.

W meczach o 47. miejsce w grupie B spotkają się Grunwald i ASUB, o godz. 41. W meczach o 49. miejsce w grupie B spotkają się Sparta i ASUB, o godz. 42.

W meczach o 51. miejsce w grupie B spotkają się Grunwald i ASUB, o godz. 43. W meczach o 53. miejsce w grupie B spotkają się Sparta i ASUB, o godz. 44.

W meczach o 55. miejsce w grupie B spotkają się Grunwald i ASUB, o godz. 45. W meczach o 57. miejsce w grupie B spotkają się Sparta i ASUB, o godz. 46.

W meczach o 59. miejsce w grupie B spotkają się Grunwald i ASUB, o godz. 47. W meczach o 61. miejsce w grupie B spotkają się Sparta i ASUB, o godz. 48.

W meczach o 63. miejsce w grupie B spotkają się Grunwald i ASUB, o godz. 49. W meczach o 65. miejsce w grupie B spotkają się Sparta i ASUB, o godz. 50.

W meczach o 67. miejsce w grupie B spotkają się Grunwald i ASUB, o godz. 51. W meczach o 69. miejsce w grupie B spotkają się Sparta i ASUB, o godz. 52.

W meczach o 71. miejsce w grupie B spotkają się Grunwald i ASUB, o godz. 53. W meczach o 73. miejsce w grupie B spotkają się Sparta i ASUB, o godz. 54.

W meczach o 75. miejsce w grupie B spotkają się Grunwald i ASUB, o godz. 55. W meczach o 77. miejsce w grupie B spotkają się Sparta i ASUB, o godz. 56.

W meczach o 79. miejsce w grupie B spotkają się Grunwald i ASUB, o godz. 57. W meczach o 81. miejsce w grupie B spotkają się Sparta i ASUB, o godz. 58.

W meczach o 83. miejsce w grupie B spotkają się Grunwald i ASUB, o godz. 59. W meczach o 85. miejsce w grupie B spotkają się Sparta i ASUB, o godz. 60.

W meczach o 87. miejsce w grupie B spotkają się Grunwald i ASUB, o godz. 61. W meczach o 89. miejsce w grupie B spotkają się Sparta i ASUB, o godz. 62.

W meczach o 91. miejsce w grupie B spotkają się Grunwald i ASUB, o godz. 63. W meczach o 93. miejsce w grupie B spotkają się Sparta i ASUB, o godz. 64.

W meczach o 95. miejsce w grupie B spotkają się Grunwald i ASUB, o godz. 65. W meczach o 97. miejsce w grupie B spotkają się Sparta i ASUB, o godz. 66.

W meczach o 99. miejsce w grupie B spotkają się Grunwald i ASUB, o godz. 67. W meczach o 101. miejsce w grupie B spotkają się Sparta i ASUB, o godz. 68.

W meczach o 103. miejsce w grupie B spotkają się Grunwald i ASUB, o godz. 69. W meczach o 105. miejsce w grupie B spotkają się Sparta i ASUB, o godz. 70.

W meczach o 107. miejsce w grupie B spotkają się Grunwald i ASUB, o godz. 71. W meczach o 109. miejsce w grupie B spotkają się Sparta i ASUB, o godz. 72.

W meczach o 111. miejsce w grupie B spotkają się Grunwald i ASUB, o godz. 73. W meczach o 113. miejsce w grupie B spotkają się Sparta i ASUB, o godz. 74.

W meczach o 115. miejsce w grupie B spotkają się Grunwald i ASUB, o godz. 75. W meczach o 117. miejsce w grupie B spotkają się Sparta i ASUB, o godz. 76.

W meczach o 119. miejsce w grupie B spotkają się Grunwald i ASUB, o godz. 77. W meczach o 121. miejsce w grupie B spotkają się Sparta i ASUB, o godz. 78.

W meczach o 123. miejsce w grupie B spotkają się Grunwald i ASUB, o godz. 79. W meczach o 125. miejsce w grupie B spotkają się Sparta i ASUB, o godz. 80.

W meczach o 127. miejsce w grupie B spotkają się Grunwald i ASUB, o godz. 81. W meczach o 129. miejsce w grupie B spotkają się Sparta i ASUB, o godz. 82.

W meczach o 131. miejsce w grupie B spotkają się Grunwald i ASUB, o godz. 83. W meczach o 133. miejsce w grupie B spotkają się Sparta i ASUB, o godz. 84.

W meczach o 135. miejsce w grupie B spotkają się Grunwald i ASUB, o godz. 85. W meczach o 137. miejsce w grupie B spotkają się Sparta i ASUB, o godz. 86.

W meczach o 139. miejsce w grupie B spotkają się Grunwald i ASUB, o godz. 87. W meczach o 141. miejsce w grupie B spotkają się Sparta i ASUB, o godz. 88.

W meczach o 143. miejsce w grupie B spotkają się Grunwald i ASUB, o godz. 89. W meczach o 145. miejsce w grupie B spotkają się Sparta i ASUB, o godz. 90.

W meczach o 147. miejsce w grupie B spotkają się Grunwald i ASUB, o godz. 91. W meczach o 149. miejsce w grupie B spotkają się Sparta i ASUB, o godz. 92.

W meczach o 151. miejsce w grupie B spotkają się Grunwald i ASUB, o godz. 93. W meczach o 153. miejsce w grupie B spotkają się Sparta i ASUB, o godz. 94.

W meczach o 155. miejsce w grupie B spotkają się Grunwald i ASUB, o godz. 95. W meczach o 157. miejsce w grupie B spotkają się Sparta i ASUB, o godz. 96.

W meczach o 159. miejsce w grupie B spotkają się Grunwald i ASUB, o godz. 97. W meczach o 161. miejsce w grupie B spotkają się Sparta i ASUB, o godz. 98.

W meczach o 163. miejsce w grupie B spotkają się Grunwald i ASUB, o godz. 99. W meczach o 165. miejsce w grupie B spotkają się Sparta i ASUB, o godz. 100.

W meczach o 167. miejsce w grupie B spotkają się Grunwald i ASUB, o godz. 101. W meczach o 169. miejsce w grupie B spotkają się Sparta i ASUB, o godz. 102.

W meczach o 171. miejsce w grupie B spotkają się Grunwald i ASUB, o godz. 103. W meczach o 173. miejsce w grupie B spotkają się Sparta i ASUB, o godz. 104.

W meczach o 175. miejsce w grupie B spotkają się Grunwald i ASUB, o godz. 105. W meczach o 177. miejsce w grupie B spotkają się Sparta i ASUB, o godz. 106.

W meczach o 179. miejsce w grupie B spotkają się Grunwald i ASUB, o godz. 107. W meczach o 181. miejsce w grupie B spotkają się Sparta i ASUB, o godz. 108.

W meczach o 183. miejsce w grupie B spotkają się Grunwald i ASUB, o godz. 109. W meczach o 185. miejsce w grupie B spotkają się Sparta i ASUB, o godz. 110.

W meczach o 187. miejsce w grupie B spotkają się Grunwald i ASUB, o godz. 111. W meczach o 189. miejsce w grupie B spotkają się Sparta i ASUB, o godz. 112.

W meczach o 191. miejsce w grupie B spotkają się Grunwald i ASUB, o godz. 113. W meczach o 193. miejsce w grupie B spotkają się Sparta i ASUB, o godz. 114.

W meczach o 195. miejsce w grupie B spotkają się Grunwald i ASUB, o godz. 115. W meczach o 197. miejsce w grupie B spotkają się Sparta i ASUB, o godz. 116.

W meczach o 199. miejsce w grupie B spotkają się Grunwald i ASUB, o godz. 117. W meczach o 201. miejsce w grupie B spotkają się Sparta i ASUB, o godz. 118.

W meczach o 203. miejsce w grupie B spotkają się Grunwald i ASUB, o godz. 119. W meczach o 205. miejsce w grupie B spotkają się Sparta i ASUB, o godz. 120.

W meczach o 207. miejsce w grupie B spotkają się Grunwald i ASUB, o godz. 121. W meczach o 209. miejsce w grupie B spotkają się Sparta i ASUB, o godz. 122.

W meczach o 211. miejsce w grupie B spotkają się Grunwald i ASUB, o godz. 123. W meczach o 213. miejsce w grupie B spotkają się Sparta i ASUB, o godz. 124.

W meczach o 215. miejsce w grupie B spotkają się Grunwald i ASUB, o godz. 125. W meczach o 217. miejsce w grupie B spotkają się Sparta i ASUB, o godz. 126.

ASUB — Grunwald, o godz. 17 Sparta — Lech, o godz. 18 ASUB — Hilversum.

Czas trwania spotkań w grupach wynosi 2 x 25 minut, w spotkaniach finałowych 2 x 35 min. (p)

dalekopisem

ZWYCIĘSTWO PIŁKARZY FRANCJI

W obecności 20 tys. widzów odbyło się w Reims międzypaństwo we spotkanie piłkarskie Francja — Rumunia. Zwyciężyli Francuzi 2:0 (2:0).

LITMANOWICZOWA NA W MIEJSZU

W dalszym ciągu rozgrywanego we Wnjackiej Banji szachowego strefowego turnieju kobiet do mistrzostw świata, Polka Litmanowiczowa pokonała w dogrywce odłożonej partii 4 rundy Holenderkę Toek a w szóstej rundzie zremisowała z Ivanka (Węgry).

Po 6 rundach na czele tabeli turnieju są trzy szachistki Iwenka (Węgry) oraz Rumunki: Polichroniade i Baumstark — wszystkie po 5,5 pkt. Czwarte miejsce zajmuje Jugosłowianka Jovanovic — 4,5 pkt. a piąte — Litmanowiczowa 3,5 pkt. (o-b)

KOLARZE 15 KRAJÓW W XXIII WYŚCIGU POKOJU

W tegorocznym XXIII Wyścigu Pokoju Praga-Warszawa-Berlin wystąpiła 7-osobowa reprezentacja 15 krajów. Na miejsce zaproszonej uprzednio drużyny Holandii, która następnie zrezygnowała z udziału w tegorocznym imprezie, organizatorzy zaprosili kolarzy Finlandii. Tak więc tym razem w tradycyjnej imprezie „Trybuny Ludu”, „Neues Deutschland” i „Rudeho Prava” wystąpią zespoły z: NRD, Polski, CSRS, ZSRR, Bułgarii, Rumunii, Węgier, Finlandii, Jugosławii, Włoch, Francji, Belgii, Norwegii, Danii i Algierii.

Jaki pierwszy przyjeżdża 7 maja do Pragi kolarze Algierii.

BRAZYLIA — BULGARIA 0:0

Reprezentacja Brazylii zawiądała swoich kibiców i została przez nich wygwizdana podczas meczu piłki nożnej w Sao Paulo. Brazylijczyści zremisowali bowiem z drugą drużyną Bułgarii 0:0 (b)

„ToteK” płaci

P. P. Totalizator Sportowy zawiadamia, że w zakładach piłkar skich z dnia 26 bm. stwierdzono: 42 rozw. z 13 trafieniami — wygrane po 4,100 zł. 784 rozw. z 12 trafieniami — wygrane po 219 zł. 6,720 rozw. z 11 trafieniami — wygrane po 25 zł. 32,287 rozw. z 10 trafieniami — wygrane po 5 zł.

W zakładach Toto-Lotka stwierdzono: 2 rozw. z 5 traf. prem. — wygrane po 1,000,000 zł 140 rozw. z 5 traf. zwykt. — wygrane po ok. 22,000 zł: 9,407 rozw. z 4 traf. — wygrane po 492 zł. 198,921 rozw. z 3 traf. — wygrane po 24 zł.

Znaczek pocztowy dla Górnika

W związku z wejściem Górnika Zabrze do finału piłkarskich rozgrywek o Puchar Zdobywców Pucharów Ministerstwo Łączności wyda okolicznościowy znaczek pocztowy. Na znaczku, który będzie mieć wartość nominalną 60 groszy będą sylwetki dwóch piłkarzy oraz odpowiednie napisy. Znaczki zostaną wykonane według projektu artysty plastyka Heleny Matuzewskiej w łącznym nakładzie 6 mln sztuk. Będą do nich dołączone przywieszki z danymi obrazującymi drogę Górnika Zabrze do finałowego meczu o Puchar Zdobywców Pucharów.

W związku z nową emisją Pocztu Polskiej wypuszczone zostaną koperty pierwszego dnia obiegu znaczków tzw. FDC. (PAP)

Koszykarki Olimpki przegrały z Lewskim

W międzynarodowym spotkaniu w koszykówce kobiet Olimpia Poznań przegrała z bułgarskim zespołem Lewski z Spartak (Sofia) 69:81 (34:42). Bułgarki zademonstrowały dobrą koszykownicę, grały bardzo szybko i zasłuszenie zwyciężyły. Najwięcej punktów dla Olimpki zdobyły — Kazimierzak 21 i Trela 17, dla Bułgarek natomiast — Bakalowa 16 oraz Rudowa i Nowkova po 14.

Mistrzostwa Polski seniorów w boksie

W trzecim dniu Bokserskich Mistrzostw Polski w Opolu kontynuowano walki eliminacyjne. W serii przedpółfinałowej rozegrali 13 pojedynków.

A oto niektóre wyniki:

W wadze muszej Grabarek Poznań wygrał w 2 r. (przewaga) z Barańskim (Koszalin), w wadze lekkopółśredniej Kozioł Poznań wypunktował jednogłośnie Gomułę (Koszalin), w wadze średniej Kondrans (Poznań) pokonał w 3 r. (przewaga) Węgrzyńskiego (Rzeszów).

We wtorek wieczorem odbyła się ostatnia seria walk eliminacyjnych.

W wadze lekkopółśredniej Rudkowski (Warszawa) zwyciężył jednogłośnie Skowrońskiego (Poznań), w wadze półciężkiej Dragan (Kraków) zwyciężył w 3 r. (przewaga) Weigelta (Poznań).

(o-b)

Sprzedam korzystnie pa-

siekę, składającą się z 30 silnych rol. Nabywca może korzystać z pasieki na miejscu. Adres Ryszard Jabłoński, Mrowino, poczta Rokietnica. 23932g

Sprzedam motorower — „Zak”, w bardzo dobrym stanie. Ouderka, Matejki 68 m. 6, po godz. 18. 23922g

Sprzedam wtryskarkę ręczną piecową, 25 gram. Telefon 704-70. 24069g

Motorcykl Pannonię, sprzedam. Ul. Dolna Wilda 36 m. 3. 23970g

Sprzedam przyczepę Junaka. Kowalak, tel. Pogorzała 12. 23991g

23992g

24069g

23970g

23991g

23922g

23922g

23922g

23922g

23922g

23922g

23922g

23922g

23922g

23922g

23922g

23922g

23922g

23922g

23922g

23922g

23922g

23922g

23922g

23922g

23922g

23922g

23922g

23922g

23922g

23922g

23922g

23922g

23922g

23922g

23922g

23922g

23922g

23922g

23922g

23922g

23922g

23922g

23922g

23922g

23922g

23922g

23922g

23922g

23922g

23922g

23922g

23922g

23922g

23922g

23922g

23922g

23922g

23922g

23922g

23922g

23922g

23922g

23922g

23922g

23922g

23922g

23922g

23922g

23922g

23922g

23922g

23922g

LOSOWANIE TOTO — LOTKA W POZNANIU

w dniu 3 maja br. o godzinie 14.30

na boisku hokejowym K. S. „WARTA” przy ul. Maratońskiej

w czasie IX MIĘDZYNARODOWEGO TURNIEJU HOKEJA NA TRAWIE.

K3062

„KOZIOŁKI”

SWOIM SYMPATYKOM NA MIESIĄC MAJ UFUNDOWAŁY

58 NAGRÓD WARTOŚCI 250.000 ZŁ.

GŁÓWNE WYGRANE:

- 1 samochód osobowy marki „Fiat 125 P”
- 2 premie po 5.000,— zł
- 5 premii po 2.000,— zł
- 50 premii po 1.000,— zł

W losowaniu nagród udział biorą wszystkie kupony I i V-zakładowe złożone na gry miesiąca maja 1970r.

Losowanie nagród odbędzie się 3 czerwca 1970 roku o godz. 17 w świetlicy Prezydium Dzielnicy Rady Narodowej Poznań — Stare Miasto, ul. Libelta 16/20.

„KOZIOŁKI” — to gra mieszkańców Poznania i Wielkopolski.

K3093

ZAWIADOMIENIE DLA OBYWATELI STANÓW ZJEDNOCZONYCH mieszkających na terenie województwa poznańskiego.

Zgodnie z Konstytucją Stanów Zjednoczonych, co 10 lat odbywa się powszechny spis ludności. Rok bieżący jest rokiem, w którym spis ten zostanie przeprowadzony, w związku z czym wszyscy obywatele Stanów Zjednoczonych zamieszkujący na terenie województwa poznańskiego, którzy do tej chwili nie otrzymali arkusza spisu, proszeni są o zgłoszenie się po takowy w Konsulacie Amerykańskim w Poznaniu, ul. Chopina 4.

Zgłoszenie może nastąpić również drogą listową lub telefoniczną. (Telefon: 595-86 lub 591-62).

25385g

POZNAŃSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWNICTWA PRZEMYSŁOWEGO

POZNAŃ, ul. Ratajczaka 46

zawiadamia, że zatwierdzony do podziału fundusz zakładowy za r. 1969 ZOSTAŁ URUCHOMIONY w dniu 13 kwietnia 1970 roku.

Jednocześnie zawiadamia się byłych pracowników przedsiębiorstwa, którzy nabyli prawa do nagród z funduszu zakładowego za rok 1969, że niepodjęte należności z tego tytułu ulegają likwidacji (przedawnieniu) po upływie roku — licząc od dnia rozwiązania z pracownikiem umowy o pracę.

K2843

Poznańskie Przedsiębiorstwo Budowlane nr 2

Poznań, ul. Strzelecka 2/6

ZAWIADAMIA, ŻE DOKONANO PODZIAŁU I WYPŁATY nagród z funduszu zakładowego za rok 1

TEATRY

W POZNANIU

POLSKI — g. 19 „Hamlet”; NO-
WY — g. 19 „Elektra”; OPERA —
g. 19 „Rigoletto”; OPERETKA —
g. 19 „Hrabia Luxemburg”; MAR-
CINEK — g. 11 „Siała baba mak”,
g. 17 „Wanda”.

W WOJEWÓDZTWIE

WITKOWO: „Niespokojna sta-
rość”.

KINA

W WOJEWÓDZTWIE

GNIEZNO Polonia: „Miłosne
przygody Moll Flanders”; KOS-
CIAN: „Człowiek z Hongkongu”;
LESZNO: „Kleopatra”; NOWY
TOMYŚL: „Święty zastawia pu-
łapkę”; OBORNIAKI: „Porwany za
młodu”; SRODA: „Damski gang”;
SREM: „Wyspa na ładzie”; SZA-
MOTULY: „Jarzębina czerwona”;
WĄGROWIEC: „Wyzwanie dla Ro-
bin Hooda”; WRZESNIA: „Kobie-
ta waz” i „Wspaniały Red”.

W POZNANIU

FOTOPLASTIKON — g. 12—20
„W drodze na Krym”.

CYRK

CYRK WIELKI (obok Stadionu
im. 22 Lipca) — g. 19.

RADIO

CZWARTEK — PROGRAM I:
Fala 1322 m i UKF 66,62 MHz (do
g. 17); 8.10 Muzyka klasyczna; 8.45
Bezpieczeństwo na jezdni zależy
od nas samych; 9 Dla kl. III—IV
(język polski); 9.20 10 minut z ze-
spółem „Trzy słońca”; 9.30 Muzy-
ka polska; 10.05 „Ziemia” — frag-
ment pow. J. Brzozy; 10.25 W ryt-
mach tanecznych; 10.50 Cykl: Ho-
meostaza (3); „Przekroczenia ba-
riery”; 11 Dla kl. VIII (fizyka);
„Niezwyczajne wnętrza” — gawęda;
11.20 Konc. Ork. PR w Łodzi; 11.50
Poradnia Rodzinna; 12.25 Konc.
z polonezem; 13 Z życia ZSRR; 13.20
Dla was gramy i śpiewamy; 13.40
„Więcej, lepiej, taniej”; 14 Wier-
sze rewolucyjne — poezja czerwo-
nych standardów; 14.10 Recital for-
tepianowy P. Chęcińskiego; 14.30
Zagadki muzyczne; 15.05 Godzina
dla dziewcząt i chłopców; 16.05
Muzyka poważna; 16.30 „Popołud-
nie z młodzieżą”; 18.05 To i owo
na bitowo; 18.50 Muzyka i Aktual-
ności; 19.15 Z księgarskiej ludy;
19.30 „Śmiało podnieśmy sztandar
nasz w górę”; 20.25 Przebieg ta-
neczny; 21 Aud. dokumentalna pt.
„Za Odra i Nysa”; 21.50 Reportaż
literacki pt. „Pamięci Majora Hu-
bali”; 22 Z nagrań Holenderskiej
Ork. Symf.; 23.10 Przegląd i po-
glądy; 23.20 10 minut z ork. Dży-
Gillespiego; 23.30 Rewia piosenek;
0.10 Program nocny z Bydgoszczy.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10,
12.05, 15, 16, 18, 20, 23, 24.

PROGRAM II: Fala 407 m i UKF
69,74 MHz; 8.05 Muzyka wydzie-
lna oświaty dr J. Miodziński; 8.35
Audycja Redakcji Społecznej; 9 Muzyka
popularna; 9.35 Polska muzyka ludowa;
9.50 Konc. rozrywk. w wykon. Ork.
Rozgł. Wrocławskiej PR; 10.25
„Stalowe słupy też się kłaniają” —
fragmenty opow.; 10.45 Panorama
orkiestr kameralnych; 13 Czas do
brych gospodarzy; 13.20 Południowy
wykon. muz. rozrywk.; 13.40 Wi-
zerunki — „Szyper Bosak” — frag-
ment opow. pt. „Przystań”; 14.05
Pieśń i tańce z Holandii; 14.25
Nowości płytowe „Melodii”; 14.45
„Błękita szatafeta”; 15 Utwory
Paderewskiego i Karłowicza; 17.15
Aud. Red. Ekonom.; 17.25 „Co no-
wego w muzyce z Poznania”; 17.55
Radioexpress; 18.05 Utwory
chóralne polonajskich kompozyto-
rów; 18.20 „Widnokrąg” — wyda-
rzenia, opinie, refleksje ze swia-
ta nauki; 19.15 Język rosyjski;
19.31 Aud. poetycka o Leninie;
20.05 Transm. z Sali Kongresowej
PKiN koncertu Estradowego zor-
ganizowanego przez CRZZ oraz
PR i TV — „Ludzie sztuki — lu-
dziom pracy”; 21.35 Kwadrans dla
poważnych; 21.50 Mel. rozrywk.;
22.30 Rewia ork. tan.; 23.15 Mię-
dzynarodowy Uniwersytet Radio-
wii URIT. „Elektronika w Japo-
ni” cz. II, wykład prof. dr Ma-
koto Kikuchi (Japonia); 23.23 d.c.
rewii ork. tan.; 0.10 Program noc-
ny.

WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30,
8.30, 9.30, 12.05, 14, 16, 19, 22, 23.50,
1, 2, 2.55.

PROGRAM III: UKF 66,62 MHz;
17.05 Gdzie jest przebieg; 17.30
„Ziemia, która Bóg da Kainowi”;
— odc. 17; 17.40 Aktualności pol-
skiego big-beatu; 18 Ekspres
przez świat; 18.35 Jazz z nad-
Newy, Odry i Dunaju; 19 Naokoło
świata — Jerzy Zieliński; 19.15
Klawesynowe wieczory w
Stupsku (Koszalin); 19.35 Pod sza-
fami igła; 20 Lektury, lektury...;
20.15 Z prywatnej piłyteki; 20.35
Mała encyklopedia coridry — ma-
gazyń; 20.50 Będzie rosyjski
głazdy; 21.15 Tylko po hiszpań-
sku; 21.30 Dwaj na parowiez — re-
portaż; 21.50 Opera L. Różyckiego

6 GEOS WIELKOPOLSKI AB
30 IV 1970 Nr 101 (8145)

NASZE ROZMOWY

Co daje młodym satysfakcję?

Roman jest nieco młodszy niż Polska Ludowa, jego dziecin-
stwo przypadło na najtrudniejsze wojenne lata, a dojrze-
łość, potwierdzoną świadectwem ukończenia technikum, o-
siągnął w połowie lat sześćdziesiątych. Bardzo wcześnie zrozumi-
ał, iż tylko wzorową nauką i pracą zdobywa się miejsce w
społeczeństwie. Rodowitym poznaniakiem wybrał zawód raczej nietyl-
ko dla mieszkańców miasta, został technikiem melioracji.

— Co skłoniło pana do wyboru
takiego zawodu i czy jest pan z
tego zadowolony? — pytamy na-
szego rozmówcę Romana Świąt-
ka.

— Interesowałem się techniką,
wiedziałem, że to zawód, który
wymaga pewnych uzdolnień w

mnie dziedziną obcą. W czasie
piecioletniej nauki w Państwo-
wym Technikum Melioracji
Wodnych na Gołębinię przeko-
nałem się, że postąpiłem do-
brze, zdobyłem bowiem solid-
ne przygotowanie zawodowe.
Kończąc Technikum miałem
pojęcie nie tylko teoretyczne,
lecz i praktyczne o rolnictwie,
w czym pomogli mi praktyki
zawodowe.

— To chyba ułatwiło życiowy i
zawodowy start?

— Na pewno, choć do tego
trzeba jeszcze dodać troskliwą
opiekę naszych pedagogów i
wychowawców, którzy nie ogra-
niczyli się jedynie do dania
nam świadectwa w rękę, przygo-
towali nas wszechstronnie do
życia, wdrażając m. in. do prac
społecznie użytecznych. Radzili
także w wyborze miejsca pra-
cy, interesowali się dalej na-
szymi losami. Dwa lata temu
odbywał się zjazd absolwentów
Technikum, odpowiadaliśmy
wtedy na pytania w specjalnie
rozpisanej ankiecie.

— Widziałem te odpowiedzi,
Ciekawa sonda, interesujące opi-
nie i dezyderaty. Zwróciła mo-
ją uwagę wypowiedź, że szkoła
może za mało przygotowuje do
bezpośrednich kontaktów z ludź-
mi na placach budów. Czy pan
miał takie trudności?

— Nie spotkałem się nigdy z
lekceważącym stosunkiem star-
szych kolegów. Dużo zawdzię-
czam doświadczonemu prakty-
kom, jak np. mistrzowi Stefa-
nowi Ciesielczyjowi, pod któ-
rego kierunkiem startowałem
jako stażysta. Miałem zresztą
szczęście, bo trafiłem w 1966
roku do najlepszego wówczas
w województwie Rejonowego
Przedsiębiorstwa Melioracyj-
nego w Ostrowie.

— Technikum nie zamyka dro-
gi, jak niektórzy sądzą, na stu-
dia wyższe?

— W tej specjalności znacz-
nie je ułatwia, bowiem absol-
wenci Technikum mają dobre
przygotowanie z matematyki,
rysunku technicznego i przed-
miotów kierunkowych. Prze-
konałem się o tym, bo sam prze-
cież studiuję zaocznie.

— Czy kierownictwa przedsię-
wzięcia odnoszą się życzliwie do
studujących zaocznie, mam na
myśli konkretną pomoc?

— Więcej niż przychylnie,
gdyż są zainteresowane w zys-
kaniu wykształconej kadry.
Mnie np. przeniesiono ostatnio
z Obornik do Poznania, pracu-
ję w Wojewódzkim Zjednocze-

niu Przedsiębiorstw Meliora-
cyjnych, co umożliwiło mi ukoń-
czenie studiów w nieco łatwie-
szych warunkach. Potem chciał
bym znów wyruszyć w teren,
bo nie wyobrażam sobie pracy
tylko w biurze.

Rozmawiała:

MARIA POLCYNOWA

Leśnicy z Moch pierwsi w województwie

W Wolsztynie odbyła się uro-
czystość okręgowa Zarządów
Lasów Państwowych i Okręgu
Związku Zawodowego Pracow-
ników Leśnych i Przemysłu
Drzewnego. Propozycję prze-
chodni i tytułu przodującego
w Wielkopolsce Nadleśnictwa
zdołały Mochy, kierowane
przez inż. Zdzisława Henicza.

Podczas uroczystości 10 pra-
cowników leśnych województwa
poznajskiego otrzymało
odznaczenia państwowe w tym
4 robotników leśnych.

Dalsze miejsca w skali okrę-
gu przypadły nadleśnictwom
Jarocin, Przedborów i Wol-
sztyń. (mż)

Wielkopolskie obrachunki

Utrzymanie pogłowia nadal nakazem chwili

W 1969 r. zarysowały się dwie całkowicie różne tenden-
cje w hodowli. W pierwszym półroczu ubr. rolnictwo dys-
ponujące wystarczającą ilością pasz utrzymywało pogło-
wie w zasadzie na poziomie osiągniętym w 1968 roku. W
drugim półroczu, wobec poważnego niedoboru pasz, spowo-
dowanego posuchą, wystąpiła częściowa wyprzedaż bydła
na rzeź. Szczególnie dotyczy to sztuk o mniejszej wartości
hodowlanej.

Najtrudniejsza sytuacja pa-
szowa zarysowała się w po-
wiatach wschodnich i północ-
nych oraz na gruntach sła-
bych, gdzie użytki zielone da-
ły niskie plony, a popłony zu-
pełnie przepadły. W tej sy-
tuacji w drugim półroczu 1969
r. sprzedano o 15,4 proc. wię-
cej krów niż w analogicznym
okresie roku poprzedniego.
Zmniejszył się natomiast ud-
ział jałówki doprowadza-
nych na spedy, co świadczy o
prawidłowej tendencji pozby-
wania się sztuk słabszych,
mało wydajnych i zastępowa-
nia ich zdrowymi, młodymi.
Tendencje tego typu wystąpi-
ły szczególnie w powiatach:
Poznań, Gniezno, Jarocin, Śro-
da, Kościan. Wyprzedaż jało-
wizny, co oceniać należy jako
zjawisko negatywne, obserwo-

Miasta i wsie w 1-majowej szacie

Bogate programy imprez

Tradycyjnym zwyczajem miasta i wsie w całym kraju stro-
ją się na powitanie majowego święta. Ze wszystkich stron
Wielkopolski napływają meldunki o realizacji podjętych z tej
okazji zobowiązań, o gorących pracach porządkowych,
upiększających, o programach obchodów 1-majowych. W tym
roku odbywają się one pod znakiem 25-lecia powrotu ziem
zachodnich i północnych do Macierzy i zwycięstwa nad hitle-
rowskim faszyzmem.

Akademie 1-majowe i uro-
czyste wieczornice trwają już
od tygodnia, przygotowujące
przez zakłady pracy, szkoły,
gromadzką radę narodową. Or-
ganizowane są również otwar-
te zebrania podstawowych or-
ganizacji partyjnych.

Bogato zapowiada się pro-
gram imprez w dniu święta
klasy robotniczej. Chociaż w
zasadzie wszędzie przewiduje
się wiece, tradycyjne pochody,
imprezy sportowe i rozrywko-
we, to jednak wszystkie miej-
sowości rywalizują w nadaniu
temu świętu jak najbardziej
uroczystej oprawy. Świadczą o
tym pomysłowe dekoracje, któ-
rych wiele już dzisiaj można
spotkać na ulicach i domach,
odbywające się próby general-
ne zespołów artystycznych i
orkiestr.

Święto majowe — jak zwy-
kle — stało się okazją do pom-
nożenia dorobku, oddanych
zostaje bowiem wiele nowych
obiektów socjalnych i kultural-
nych. (z)

Nowe BPS

w parowozowni Leszno

W leszczyńskiej parowozow-
ni dobrze rozwija się współza-
wodnictwo o tytuł Brygady
Pracy Socjalistycznej. W tych
dniach odbyła się tu uro-
czystość wręczenia 4 złotych i
6 srebrnych odznak BPS 25-
lecia Polski Ludowej.

Wyróżnienia te wywalczyli:
3 załogi parowozowe, 2 bryga-
dy z warsztatu napraw parow-
ozów, 3 działy elektryków, 1
załoga wagonu spalinowego i 1
brygada administracji produk-
cyjnej Oddziału Trakcji. W su-
mie na terenie parowozowni
pracuje już 40 brygad BPS, a
dalsze 23 brygady rywalizują
o to zaszczytne miano.

Założa leszczyńskiej parow-
ozowni również pomyślnie
realizuje zobowiązania produk-
cyjne i czyni społeczne.

Do tej pory zaoszczędzono
1732 tony węgla i 325 kg ben-
zyny, naprawiono 2 silniki spa-
linowe i zdemontowano
dźwig w Nowej Soli oraz wy-
konano 5 stołów laboratoryj-
nych. Ponadto naprawiono
sprzęt p-pożarowy. Na zreali-
zowanie tych prac przeznacz-
no około 1130 godzin. (r)

Z Szamotuł

Najlepszy ZOS w kraju

Zakładowy Oddział Sa-
moobrony Powiatowego Zwią-
ku Gminnych Spółdzielni w
Szamotułach uzyskał w pionie
CRS I miejsce w kraju. Z tej
okazji w ub. tygodniu odbyły
się po raz trzeci pokazy spraw-
ności obronnej ZOS na tere-
nie zakładu. Cwiczeniom przy-
patrywali się przedstawiciele
wszystkich PZGS-ów woj. po-
znańskiego, zainteresowani spra-
wami obronności z powiatu
szamotulskiego, a także prze-
wodniczący Prezydium PRN
M. Dobkiewicz.

Sprawnie przeprowadzone
ćwiczenia przy współudziale
OSP i LOK w Szamotułach
oraz innych organizacji uzy-
skały wysoką ocenę fachow-
ców i podobają się gościom.
Akcją ZOS kierowali bezpo-
średnio, prezes Zarządu PZGS,
St. Zarzycki oraz wiceprezes,
J. Waszkiewicz.

Czy wreszcie zmierzchnubli?

Spółdzielczość pracy unowocześnia produkcję

Potrzeba dostosowania profilu produkcji do wymogów od-
biory jest sprawą oczywistą. Systematycznie dąży się do
zwiększenia podaży atrakcyjnych wyrobów przemysłowych
i dobrych jakościowo żywnościowych, do dopasowania asor-
tymentów do aktualnych potrzeb rynku i siły nabywczej lud-
ności. Klient chce kupować dobry gatunkowo towar, szuka
wyrobów znanych producentów i częściej znajduje je wśród
wytwórców państwowych niż spółdzielczych.

Okazuje się, że spółdziel-
czość, której produkcja uzupeł-
nia luki w zaopatrzeniu ry-
nku przez przemysł kluczowy,
m. in. w takich asortymentach
jak meble, odzież, obuwie, ga-
lanteria itp., ma duże kłopoty
z klasyfikowaniem swoich wy-
robów do poszczególnych grup
nowoczesności. Chociaż nie
jest to zgodne z zaleceniami
uchwały II Plenum KC, wiele
artykułów należy jeszcze do
grupy C. Nie łatwo jest bo-
wiem zmierzyć poziom nowo-
czesności pluszowego misia,
bombki chłankowej czy dREW-
nianej kopystki.

Najbardziej autorytatywną
władzą jest rynek, ale tylko
wówczas, jeśli jest nasycony
towarem i klient może w nim
przebiegać. Jeśli natomiast to-
waru brakuje — wymagania
klientów są mniejsze. Niektóre
spółdzielnie, idąc po najmniej-
szej linii oporu produkują wy-
roby przestarzałe, mimo że
odbiorcy wyraźnie zaczynają
od nich straszyć.

Taka sytuacja skłoniła Wo-
jewódzki Związek Spółdziel-
czości Pracy do powołania

specjalnych zespołów fachow-
ców, których zadaniem jest
przeprowadzanie okresowych
przebiegów nowoczesności pro-
dukcji w spółdzielniach i elimi-
nowania wyrobów, nie dorów-
nujących średniemu poziomowi
krajowemu. W tym roku na
wniosek owych zespołów ma-
ją być wycofane z produkcji
22 wyroby a 10 przekazanych
do gruntownej modernizacji.
Są wśród nich meble, zabawki,
wyroby bakelitowe, obu-
wie i inne. Zastąpione one bę-
dą artykułami nowymi, które
wprowadzi się do powszechnej
produkcji. Ich wartość wynie-
sie około 50 mln. zł. (zd)

Jan P. Nekla. — W sprawie po-
głębień studiów, należy zwrócić
się do Spółdzielni Hydrogeologicz-
nej Jelonek pod Poznaniem, tele-
fon — Suchybas 12. (834)

Rom. Grzesiak, Kościan. — Pań-
stwową Szkołę Baletową mieści się
w Poznaniu, przy ul. Gołębiej 8.
Bliższych informacji udzieli se-
kretariat szkoły. (1035)



ODMŁODZONE WŁADZE PTTK

SZAMOTULY. Odbił się tu Wal-
ny Zjazd Oddziału PTTK, na któ-
rym oceniono jego działalność i
wybrano nowe prezydium zarządu.
W skład nowego zarządu, któremu
przewodniczy Janusz Łopata, kie-
rownik Muzeum Ziemi Szamotul-
skiej, weszło 12 osób, w tym wię-
kszość to ludzie młodzi. W swoich
planach pracy zakładają utworze-

da pogody” — polski film TV;
22.15 — Dziennik; 22.35—23.40 — Po-
litechnika (powt.).

PIATEK: 7.55 — Sprawozdanie z
manifestacji 1-Majowej w kraju i
za granicą; 13.50 — „Dziś Twoje
Święto” — widowisko muzyczne;
14.30 — Dla młodych widzów —
„Piata rano” — polski film TV;
15.30 — „Cyryl w studiu”; 15.30 Mie-
dzynarodowy mityng lekkoatle-
tyczny — zorganizowany przez
Express Wieczorny i KS „Skra”;
17.30 — „Bilet do teatru”; — fe-
lietony filmowy; 17.50 — „Gesi za
wodą” — śpiewki na motywach
ludowych; 18.05 Film krótkometra-
żowy; 18.20 — Estrada literacka z
cyklu: „Nowa poezja polska” —
Stanisław Swen-Czachorowski —
„Harły przez Wisłę”; 19.20 — Do-
branoc i dzieńnik; 20.20 — „Muzyka
lekka, łatwa i przyjemna”. Reży-
seria — J. Rzeszewski. Scenogra-
fia — J. Masłowski. Wykonawcy:
P. Christowa (Bułgaria), E. De-
marczyk, A. Godlewska, R. Le-
wandowska, H. Kunicka, I. San-
tor, Wiesław Gołas, J. Kociniak,
J. Polomski, J. Kobuszewski oraz
zespół baletowy. Prowadzi — L.
Kydryński; 21.20 — „Francuska
miłość” — film fabularny prod.
francuskiej.

TV zastrzega prawo do zmian.